DZIŚ STREFA BIZNESU

NAJPOPULARNIEJSZE SMAKI LODÓW

SPRAWDZAMY, JAK NAPRAWDĘ CHŁODZĄ SIĘ POLACY

Nr ISSN 2353-6152
Nr indeksu 350-206

www.gazetawroclawska.pl

Nr 185 | Cena 5 zł (w tym 8% VAT)

Wtorek, 11.08.2026

78 lat

Gazeta WROCŁAWSKA

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Z naszych stron

Zaczęło się od niewinnego boksowania z niedźwiedziem

Czytelnik opisał nam zdarzenie na wrocławskim Rynku. Nieoczekiwanie w trakcie zabawy doszło do brutalnego ataku.
– Str. 3

Z naszych stron

Nieletni zdają na prawo jazdy lepiej od dorosłych

Statystyki zaskakują. Młodzi, niepełnoletni kandydaci zdają egzaminy lepiej niż dorosłe osoby, zarówno teorię, jak i praktykę.
– Str. 6

CBA kontroluje przyznawanie funduszy popowodziowych. Chodzi o miliony złotych. Jakie wnioski?
– Str. 8

Michał Jaros, wiceminister rozwoju i technologii: Tajwańczycy mają swoje warunki dla inwestycji w Miękini pod Wrocławiem
– Str. 4

FOT. REMIGIUSZ BIAŁY

TRAGEDIA

18-latek powiesił się w swoim pokoju. Przed śmiercią wystrzelił konfetti

Karolina Kwiatek

„Bardzo was kocham. Rzadko pokazywałem, jak bardzo to robię. Przepraszam Was" – tymi słowami zaczyna się list pożegnalny, który policjanci znaleźli na biurku 18-letniego Kuby. Był poranek, 19 maja 2026 roku. Tata nastolatka pił herbatę, mama chciała wejść do pokoju, żeby obudzić syna. Nacisnęła na klamkę. Drzwi były zamknięte.

Na pukanie i wołania rodziców odpowiedziała głucha cisza. W końcu Mateusz Garyga (ojciec chłopca) wyważył drzwi. Jego syn leżał na podłodze. Na szyi miał owinięty kabel od przedłużacza. Drugi koniec był przywiązany do pałąka od szafy. Mężczyzna przyciągnął chłopca na swoje kolana, próbował reanimować. W tym czasie żona rozwiązała sznur i wezwała karetkę.

– Ostatni raz widziałem go wieczorem, jak wrócił do domu. Wszystko było zwyczajne. Kuba poszedł do szkoły, po lekcjach spotkał się ze swoją dziewczyną, Oliwią. Dopiero później dowiedziałem się, że wystrzelił konfetti. Powiedział jej, że życie jest nieprzewidywalne – mówi ojciec Kuby.

Kuba trzymał większość swoich zapisków w telefonie. Rodzice przeszukali komórkę, żeby dowiedzieć się, dlaczego podjął taką decyzję. Odpowiedzi nie znają do dziś. Podejrzewają, że ich syn świadomie usunął przed śmiercią część cyfrowych notatek.

Kocham Was naprawdę mocno i naprawdę przepraszam za to, co zrobiłem. Chciałem Wam powiedzieć, że to nie wasza wina i wiem, jak dużo trudu włożyliście w to, żebym był szczęśliwy, zdrowy i dobrze wychowany. Nie mogłem wymarzyć sobie rodziców, których bardziej bym kochał. (...) Nie wiem, czy był to test Boga, czy po prostu o mnie zapomniał. W łóżku macie rzeczy, które chciałbym dać Wam i dzieciakom (młodsi bracia Maciek i Janek, mają 5 i 9 lat – red.). Przekażcie im, że strasznie ich kocham i przytulcie mocno ode mnie – fragment „roboczego" listu do rodziców znalezionego w telefonie Kuby po samobójstwie.

FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Mateusz Garyga, ojciec Kuby, w rozmowie z dziennikarzami

„Zegarek – Tata,
łańcuszek – Mama,
złoto (pół na pół)
– Maciek i Janek,
gotówka – chore dzieci,
MacBook – Maciek,
telefon – Janek,
rzeczy z siłowni
– wujek Maniek".

Jako 16-letni chłopak Kuba powiedział rodzicom, że coś jest nie tak. Lekarze zrobili szereg badań, ale wyniki wyszły w normie. Rodzice byli przekonani, że za złe samopoczucie odpowiadały hormony

Tak brzmiał krótki „testament" Kuby. Napisał go niebieskim długopisem na zwykłej kartce w kratkę. Generalnie unikał odręcznych zapisków, bo nie chciał zostać przyłapany przez rodziców. A już raz tak się zdarzyło.

– To było na początku 2025 roku. Żona znalazła kartkę z taką notatką, jakby chciał się z nami pożegnać. Później Kuba tłumaczył, że miał chwilowy kryzys emocjonalny i tak sobie to napisał, żeby się rozładować. Od tamtej chwili mieliśmy na niego oko – opowiada Mateusz Garyga.

Zdaniem rodziców Kuba jako dziecko był wrażliwy i uduchowiony, ale nieczęsto dzielił się tym, co leżało mu na duszy. I tak zostało do końca. Ludzie ze szkoły mówili o nim: „człowiek z wartościami i zasadami moralnymi". W mowie pożegnalnej wspomnieli też o spóźnianiu. „Tym razem się pospieszyłeś" – dodali.

– Byliśmy zgranym zespołem. Zawsze powtarzaliśmy sobie, że jeden skoczy za drugim w ogień. Oczywiście, że zdarzało nam się pokłócić – intensywnie, ale krótko... Kuba był moim przyjacielem. Razem graliśmy w piłkę i chodziliśmy na basen – ojciec przełyka łzy.

Niespełna dwa lata temu Kuba, jako 16-letni chłopak, powiedział rodzicom, że coś jest nie tak. Lekarze zrobili szereg badań, ale wyniki wyszły w normie. Rodzice byli przekonani, że za złe samopoczucie odpowiadały hormony.

Ich perspektywa zmieniła się po znalezieniu w kieszeniach od spodni, wspomnianej już kartki z pierwszym szkicem listu pożegnalnego. Chcieli postawić syna na nogi. Nie udało się. Ich zdaniem zawiódł system.

Czytaj dalej - str. 7

eprasa.pl 3f8ee816aa

POLECAMY

JUTRO: Zaskakujące fakty o leworęczności CZWARTEK: Trzecia wojna, która nie wybuchła

11.08.2026
Wtorek

Dziś imieniny obchodzą: Olga, Kalina, Benedykt
Telefon alarmowy: 112

GAZETA WROCŁAWSKA

Redaktor naczelna
Maja Majewska
Z-ca redaktor naczelnej
Mateusz Różański
Wydawcy
Grzegorz Chmielowski,
Cyprian Dmowski,
Janusz Michalczyk

www.gazetawroclawska.pl

Polska Press
Makroregion Zachód
Redakcja ul. św. Antoniego 2/4 (wejście A, I p.),
50-073 Wrocław
tel. 71 37 48 151,
71 37 48 100
redakcja@gazeta.wroc.pl
Prezes Makroregionu
Robert Glinkowski
Dyrektor marketingu oddziału
Anna Bijak-Bednarska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice,
ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

PBC

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gazetawroclawska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Jakub Guder
„Dogrywka"

Kuś i Niewiadoma - silne babki utarły nosa facetom

Szef redakcji sportowej

Czesław Lang chciał utrzeć nosa Katarzynie Niewiadomej, a wyszło całkiem odwrotnie. Szef Tour de Pologne oburzył się, że jedna z najlepszych kolarek świata nie wystartuje w kobiecym wyścigu dookoła Polski. „Żeby nie było za późno, bo teraz jest na topie i warto się pokazać przede wszystkim kibicom. (...) Taka zawodniczka w swoim kraju powinna wystartować" - grzmiał Lang cytowany przez PAP. „Ścigam się, aby osiągać swoje cele i mojej drużyny(...), a nie po to, by zadowolić organizatorów. Nikt nie musi mi mówić, co jest dla mnie dobre, a co nie" - odparowała Niewiadoma, a potem skradła Langowi całe show. No bo my, Polacy, zamiast emocjonować się męskim wyścigiem dookoła Polski, z wypiekami na twarzy śledziliśmy jak nasza Kasia pokonuje „Olbrzyma Prowansji", czyli słynny podjazd pod legendarną górę Mont Ventoux na trasie Tour de France. Efekt jest taki, że nikt nie wie, kto wygrał tegoroczny Tour de Pologne, za to wiemy doskonale, że za szerokim uśmiechem Niewiadomej chowa się mocna babka z charakterem.

W sportowej rywalizacji swoją wartość udowodniła także Anastazja Kuś, która została mistrzynią świata U20 w biegu na 400m. To jej Aleksander Dzięciołowski z TVP zarzucił, że robi „karierę przez pośladki". Słyszeliście o nowych wytycznych dla realizatorów transmisji lekkoatletycznych, by nie pokazywać sportsmenek w sposób dwuznaczny? No to Instagram Kuś zdecydowanie ich nie spełnia. W sumie nie wiadomo, czy większą gwiazdą jest tam ona, czy mama Alicja, była tancerka zawodowa, a dziś jej trenerka. Obie panie lubią obiektyw, ze wzajemnością zresztą, co wielu drażni. Teraz okazało się, że za tymi pośladkami stoją mordercze treningi i dobre wyniki. Na pohybel hejterom!

HISTORIA

Fragmenty średniowiecznej bramy sprzed ponad 600 lat odkryte przy remoncie drogi

Podczas remontu ulicy Brzeskiej w Oławie archeolodzy natrafili na kolejne pozostałości średniowiecznej Bramy Brzeskiej, która stała w tym miejscu prawdopodobnie od XIV wieku. Odkrycie jest o tyle ciekawe, że brama zbudowana została na kamienno-ceglanej podstawie. Wzdłuż niej rozciągały się mury i wieże. Tak wyglądała Oława ponad 600 lat temu.

Badania prowadzone są w ramach przebudowy odcinka od ul. Brzeskiej do skrzyżowania z ul. św. Rocha. Za prace archeologiczne odpowiada firma Archeoreplica.

– Kontynuujemy badania rozpoczęte już na poprzednim etapie, gdzie odkryliśmy pozostałości późnośredniowiecznej bramy, tak zwanej Bramy Brzeskiej – mówi Krzysztof Dołbizno, archeolog z firmy Archeoreplica. _

I dodaje: - Aktualnie prowadzimy wykopaliska, aby odkryć wszystkie fundamenty, sprawdzić ich głębokość oraz wydobyć pozostałości ceramiki, kości, szkła i innych elementów życia codziennego z przeszłości.

FOT. MIASTO OŁAWA

Brama będzie odsłonięta tylko przez dwa tygodnie

Archeolodzy podkreślają, że samo odnalezienie murów nie było dla nich zaskoczeniem. Wcześniej wykonano badania nieinwazyjne, które wskazały dokładne miejsce przebiegu dawnych fundamentów. Niespodzianką okazała się natomiast sama konstrukcja odkrytych murów.

– Zaskoczeniem może być sama konstrukcja, która jest hybrydowa – ceglano-kamienna. To mogłoby świadczyć o ewentualnych przebudowach – dodaje archeolog.

Brama Brzeska była jedną z najważniejszych budowli średniowiecznej Oławy. Znajdowała się w południowej części miasta i stanowiła element dawnych fortyfikacji. Była trzykondygnacyjną, czworoboczną budowlą z łukowym przejazdem o wymiarach co najmniej 11,5 na 14 metrów. Wieżę przykrywał dach namiotowy.

Pierwsze pozostałości bramy odkryto już w 1999 roku podczas prac w miejscu, gdzie dziś znajduje się budynek banku PKO. Budowla przetrwała do XIX wieku. W 1834 roku zawaliło się jej sklepienie, a rok później została rozebrana.

Jak zapewniają archeolodzy, wykopaliska zostały uwzględnione w harmonogramie inwestycji i nie wpłyną na termin zakończenia rewitalizacji.

– Prace archeologiczne zostały przewidziane i na pewno nie opóźnią inwestycji. Spodziewamy się, że za około dwa tygodnie zakończymy nasze badania. W tym czasie budowlańcy prowadzą prace na kolejnych odcinkach, a po zakończeniu wykopalisk płynnie przejdą na teren Bramy – podkreśla Krzysztof Dołbizno.

Po zakończeniu badań wszystkie odkryte relikty zostaną dokładnie zabezpieczone i ponownie przykryte ziemią.

Jeśli chcecie na własne oczy zobaczyć ślady historii, musicie się spieszyć. Brama będzie odsłonięta jeszcze tylko przez dwa tygodnie.

Michał Perzanowski

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Gazetę Wrocławską"

tel. 71 727 62 37
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gazetawroclawska.pl

POGODA

dziś 20°C

jutro 22°C

W SKRÓCIE

Legnica

Koszmar na kąpielisku

Informację o śmierci 21-latka potwierdzili nam w poniedziałek policjanci z Legnicy. Młody mężczyzna zmarł w szpitalu, do którego został przywieziony w niedzielę wieczorem. Wcześniej topił się na kąpielisku w Rokitkach (pow. legnicki).
- Policjanci ustalili, że 21-letni obywatel Ukrainy nie potrafił pływać. Nad wodą przebywał ze znajomymi. Młodzież spożywała alkohol - przekazuje legnicka policja. Mężczyzna wszedł do wody. W pewnym momencie stracił grunt pod nogami i zaczął się topić na oczach swoich kolegów i koleżanek. Jedna ze znajomych zaczęła wołać o pomoc. Zareagował świadek, któremu po kilku minutach udało się zlokalizować i wyciągnąć na brzeg 21-latka. Na miejsce dotarły służby. Reanimacja trwała około 40 minut. Mężczyzna został zabrany do szpitala w stanie bardzo ciężkim.
Karolina Kwiatek

Wrocław

Remont ważnej ulicy na zachodzie miasta

Rdestowa to jedna z najważniejszych ulic dla mieszkańców Jerzmanowa, główny łącznik tego osiedla z pozostałymi częściami Wrocławia. Kilka dni temu została zamknięta na dwa miesiące, przejechać mogą jedynie mieszkańcy dojeżdżający do swoich posesji. Kierowcy podróżujący przez tę część miasta muszą korzystać z wyznaczonego objazdu, który poprowadzono Obwodnicą Leśnicy. Dodajmy, że remont Rdestowej obejmie łącznie około 870 m jezdni po obu stronach skrzyżowania z ul. Zbigniewa Brzezińskiego. Odnowione zostaną odcinki: od ul. Brzezińskiego do ul. Gałowskiej, od ul. Brzezińskiego do ul. Kolendrowej. prace mają zakończyć się po około ośmiu tygodniach. **Konrad Bałajewicz**

eprasa.pl 3f8ee816aa

WROCŁAW/DOLNY ŚLĄSK

• Dyżurny reporter czeka na Państwa!
email: redakcja@gazeta.wroc.pl,
facebook: @GazetaWrocławska

WROCŁAW

Zaczęło się od niewinnego boksowania z niedźwiedziem, potem był atak agresji

Karolina Kwiatek

Szokujący finał zabawy we wrocławskim Rynku. Mężczyzna, który symulował walkę z niedźwiedziem w rękawicach bokserskich, został pobity przez pijanych przechodniów. Z relacji świadka wynika, że krzyczeli o „jeb*ch Ukraińcach".**

„Polak bije Polaka, a jednocześnie krzyczy, że winni są Ukraińcy" - pisze Czytelnik portalu gazetawroclawska.pl.

Ten właśnie mężczyzna był świadkiem zajścia, do którego doszło w nocy z niedzieli na poniedziałek (9/10 sierpnia) we wrocławskim Rynku.

FOT. NADESŁANE

Boksowali się z niedźwiedziem w Rynku. Zabawę przerwał brutalny atak

Z jego relacji wynika, że tego wieczora po centrum Wrocławia chodził przebieraniec w stroju niedźwiedzia. Na rękach miał założone czerwone rękawice, którymi jasno dawał do zrozumienia, że można się z nim zmierzyć.

Podchodzili różni ludzie, w tym także dzieci w wieku szkolnym. Do symulowanej walki postanowił stanąć również mężczyzna w czerwonej koszulce.

- Sam podszedł do niedźwiedzia i również zaczął się z nim żartobliwie „bić". Z tego, co widzieliśmy, nie było między nimi żadnej agresji. Ale później podeszli inni - relacjonuje nasz Czytelnik.

Zrobił też film, na którym widać, że jako pierwszy do ataku na mężczyznę w czerwonej koszulce ruszył przechodzień w białej bluzce. Najpierw kopnął swoją ofiarę, a później zaczął ją szarpać. Finalnie zaatakowany mężczyzna został zepchnięty w okolicę lampy i koszy na śmieci. Tam był kopany przez kilka osób.

- Mężczyzna w czerwonej koszulce leżał skulony na ziemi i prosił po polsku, żeby przestali go bić. Wtedy mężczyzna w białej koszulce zaczął krzyczeć: „Jeb**i Ukraińcy, k***a". Tylko co Ukraińcy mają w ogóle z tym wspólnego? Człowiek, który był bity, sam mówił po polsku i (z tego co wiemy) był Polakiem - dodaje nasz Czytelnik.

Z relacji świadka całego zajścia wynika, że napastnicy mieli być pijani. Mieli też atakować osobę, która podjęła się próby załagodzenia sytuacji.

- Szczerze mówiąc, po czymś takim po prostu boję się puszczać swoją żonę, dzieci czy młodszych braci samych na spacer i pozwalać im swobodnie chodzić po ulicy. Takie sytuacje zaczynają być traktowane jak coś normalnego, a przecież absolutnie nie powinno tak być - mówi nasz Czytelnik.

I dodaje jeszcze na koniec: - Taki właśnie „przyjazny Wrocław": bij swoich, żeby obcy się bali.

Sprawa nie została zgłoszona na policję, co potwierdza nam sierżant sztabowy Marek Myśliwiec z KMP we Wrocławiu.

REKLAMA 0011539480

eprasa.pl 3f8ee816aa

KARKONOSZE

Akcja polskich i czeskich służb: 23 mandaty

Przemysław Kaczałko

W niedzielę wczesnym rankiem polscy i czescy funkcjonariusze oraz strażnicy parków narodowych prowadzili wspólne działania na Śnieżce. Nocne kontrole rozpoczęły się o godz. 3 i trwały do 6.

W działaniach uczestniczyli policjanci z Komisariatu Policji w Karpaczu, policjanci z Czech, a także strażnicy Karkonoskiego Parku Narodowego i czeskiego Karkonoskiego Parku Narodowego (KRNAP). Funkcjonariusze patrolowali szlaki prowadzące na Śnieżkę i jej okolice.

Poranna akcja nie była przypadkowa. Jak poinformował czeski KRNAP, tego dnia przed wschodem słońca na szczyt Śnieżki zmierzało około 500 osób. Właśnie wtedy przeprowadzono wspólną kontrolę.

Okazało się, że mimo obecności strażników i policjantów część turystów nie stosowała się do obowiązujących przepisów. Czeskie służby odnotowały łącznie 23 wykroczenia.

Kilka grup weszło poza wyznaczone szlaki, na teren objęty szczególną ochroną przyrodniczą po czeskiej stronie Karkonoszy. Za naruszenie przepisów nałożono mandaty - informuje czeski park.

Służby zwracały uwagę również na inne zachowania mogące powodować zagrożenie – między innymi rozpalanie ogniski i grillowanie w miejscach, w których jest to zabronione, ignorowanie oznakowania oraz poruszanie się poza wyznaczonymi trasami.

Kontrole na popularnych szlakach i w rejonie Śnieżki mają być prowadzone również w godzinach, w których turyści najczęściej wyruszają na górskie wędrówki, w tym przed wschodem słońca.

WROCŁAW

Tajwańczycy mają warunki dla inwestycji pod Wrocławiem

Remigiusz Biały

Już nie 150, lecz 280 hektarów chcą docelowo przeznaczyć Tajwańczycy pod budowę parku technologicznego TEEMA w Miękini.

Tajwańczycy decyzję o inwestycji ogłosili 22 czerwca. Teraz przedstawili swoje warunki i oczekiwania dotyczące rozpoczęcia budowy i późniejszego funkcjonowania zakładu.

– Strona tajwańska zgłosiła wymagania dotyczące zakupu terenu, programu grantowego, a także rozwiązań związanych z zatrudnianiem pracowników czasowych. Już są przygotowane przepisy, które wprowadzą szybszą ścieżkę legalizacji pobytu dla inżynierów i specjalistów ze Wschodu mówi Michał Jaros, wiceminister rozwoju i technologii. I dodaje: - Ważne jest uruchomienie mechanizmu One Stop Shop, czyli punktu obsługi inwestora z Polską Agencją Inwestycji i Handlu jako koordynatorem. Będzie konieczne skoordynowanie działań między Polskimi Sieciami Elektroenergetycznymi, Tauronem i strefą gospodarczą. Chodzi o jedną instytucję, która przeprowadzi inwestora przez cały proces. Są też oczekiwania, żebyśmy zainwestowali w infrastrukturę dla mediów, która będzie w stanie obsłużyć zakład .

FOT. REMIGIUSZ BIAŁY

Michał Jaros, wiceminister rozwoju i technologii, omówił przebieg rozmów z przedstawicielami inwestora

Te kwestie zostały omówione podczas spotkania z przedstawicielami lokalnych samorządów, władz centralnych, wojewódzkich i instytucji publicznych, które odbyło się w Dolnośląskim Urzędzie Wojewódzkim. Tam powołano komitet, który ma na bieżąco zajmować się realizacją inwestycji.

– W połowie listopada TEEMA przedstawi oficjalne informacje o finansowaniu inwestycji w park technologiczny. Jesteśmy w trakcie przygotowania memorandum MOU, które określi warunki współpracy. Tajwańczycy zakładają 20–24 miesiące od podpisania dokumentu do uruchomienia inwestycji - dodaje Michał Jaros.

Jeśli memorandum zostanie podpisane w tym roku, budowa może ruszyć w przyszłym.

REKLAMA 0011486419

ZAKŁADY POGRZEBOWE

● **„ABEL"** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowa organizacja pogrzebów i kremacji. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe, kom. 502-922-708, 71/ 355 92 23 ul. Św. Wincentego 10 A.

● **„ADORIA"** Usługi Pogrzebowe. Tanio, profesjonalnie i bezgotówkowo. Całodobowy odbiór ciała z dowolnego miejsca. Pożegnania i kremacje. Obsługa ekskluzywnym karawanem. Biuro na terenie cm. Osobowice 59a - wszystkie sprawy w jednym miejscu. Tel. całodobowy 71 352 52 05 lub 503 33 83 84.

● **„ANUBIS"** – kompleksowe usługi pogrzebowe - profesjonalnie - bezgotówkowo. Dom Pogrzebowy, biuro i własna kaplica i chłodnia, organizowanie pożegnań przed kremacją oraz czuwanie przy zmarłym przed pogrzebem tradycyjnym w godzinach dogodnych dla klienta. Wrocław, ul. Szpacza 32/34, tel. 71 350 01 01 całodobowy. Biuro: Wrocław, ul. Dubois 20, Wróblowice, ul. Stawowa 5. Całodobowe przewozy zmarłych kraj i zagranica. Załatwianie formalności również w domu klienta. Telefony całodobowe 71 328 83 85, 723 030 303.

● **„ARCHON"**– Zakład Pogrzebowy tel. 71 332 60 60 – całodobowe przewozy zmarłych. Własna chłodnia i kaplica, rozliczenia bezgotówkowe, wyrabianie aktów zgonu i wszystkich formalności ZUS i USC. Obsługa ceremonii pogrzebowych ekskluzywnym karawanem Mercedes Pilato gratis. Nasze oddziały: Włodkowica 37, Hallera 112, Bogusławskiego 33, Traugutta 67, Skłodowskiej-Curie 49, Kiełczowska 90 (cm. komunalny), Krzywoustego 287, Trzebnicka 67, ul. Grabiszyńska 101, ul. Zaporoska 83, www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **„WITWICCY"** Zakład Usług Pogrzebowych, Producent Trumien. Całodobowy przewóz zmarłych. Rozliczamy ZUS, KRUS, WBE, MSWiA w zakładzie. Własna chłodnia. Kompleksowo. Solidnie! Wrocław Borowska 254 - naprzeciw Akademii Medycznej, Wrocław Kościuszki 67/1a – róg Gwarnej, Krzyżowice ul. Główna 14 gm. Kobierzyce, Sobótka ul. Św. Anny 19/1, 71/889-00-60, www.zakladpogrzebowy24.pl

● **CAŁODOBOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH** dla miasta Wrocławia i Dolnego Śląska. Najniższe ceny. Tel. 502-922-708, 71 322-60-16.

● **KREMATORIUM – ARCHON**, ul. Kiełczowska 90, tel. 71 345 73 43 - całodobowo. Kompleksowe usługi kremacyjne i pogrzebowe, ustalanie terminów. Całodobowy odbiór osób zmarłych z domu, szpitali, hospicjów. www.krematorium.wroclaw.pl

● **MIĘDZYNARODOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH**, tel. 71/332-60-60 – całodobowo. Przewóz zmarłych i prochów z państw całego świata. Załatwiamy wszelkie pozwolenia i formalności. Posiadamy licencję na tranport zmarłych z Francji. www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **ROCH** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowo, kompleksowo. Całodobowe przewozy zmarłychz domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe 71/322 60 16, kom. 502-922-708, Wrocław, ul. Św. Wincentego 10 a (dawna Obrońców Pokoju).

JĘDRZYCHOWICE

Ciężarówka pełna chińskich ubrań

Karolina Kwiatek

Funkcjonariusze Krajowej Administracji Skarbowej we Wrocławiu zatrzymali ciężarówkę pełną zwrotów chińskiej odzieży. Samochód dopiero co przekroczył granicę niemiecko-polską w Jędrzychowicach na autostradzie A4.

Informację o zatrzymaniu samochodu z nielegalnym transportem potwierdzili nam funkcjonariusze z Krajowej Administracji Skarbowej we Wrocławiu. To właśnie oni zatrzymali do kontroli ciężarówkę. Kierowca przewoził pod plandeką mnóstwo kartonów z ubraniami - same zwroty.

Towar pochodził z Francji, przewożona odzież stanowiła zwroty pochodzące z popularnej chińskiej platformy sprzedażowe.

Kierowca nie miał żadnych dokumentów, które potwierdzałyby: co jest w środku, ile waży oraz do kogo jest wiezione.

FOT. KAS

To był transport zwrotów odzieży z chińskiej platformy

Dziś pożegnamy

Pogrzeby 11.08

● **OSOBOWICE**
Marek Kowalczyk, g. 10
Zbigniew Stefan Stankiewicz, 11.20
Andrzej Maj, 12

● **GRABISZYN**
Ryszard Hołdak, g. 10

● **JERZMANOWO**
Wojciech Sobiś, g. 13

● **PSIE POLE**
Hannelore Gollasch, g. 8

Zarząd Cmentarzy Komunalnych, pl. Strzelecki 19/21, 50-224 Wrocław

AUTOPROMOCJA

Nekrologi
zamówisz tutaj:
Wrocław, ul. św. Antoniego 2/4, 71 374 82 49
reklama.wroclaw@polskapress.pl

eprasa.pl 3f8ee816aa

WROCŁAW

Ogromne utrudnienia przy Dworcu Głównym

Konrad Bałajewicz

Ze Stawowej nie można pojechać prosto w kierunku wiaduktu i Ślężnej. Trzeba skręcić w Piłsudskiego – w lewo albo w prawo – a następnie korzystać z wyznaczonego objazdu. Zmienił się też kierunek jazdy na ul. Bogusławskiego.

FOT. MPK WROCŁAW

Utrudnienia mają związek z prowadzonym przez MPK remontem

Prace prowadzone przez MPK Wrocław rozpoczęły się w połowie czerwca. W ramach inwestycji wymieniane są zużyte szyny i nawierzchnia torowiska, remontowane są okolice peronów oraz przestrzeń pod wiaduktem kolejowym. Wymienione zostaną również dwie zwrotnice.

W sobotę wykonawca rozpoczął roboty na łukach ulic Piłsudskiego i Stawowej. Dla kierowców oznacza to zamknięcie przejazdu na wprost ze Stawowej. Jeśli jedziemy Stawową z centrum do dworca i dojeżdżamy do Piłsudskiego, nie pojedziemy już prosto w stronę wiaduktu i Ślężnej. Będzie można skręcić wyłącznie w lewo albo w prawo, w ulicę Piłsudskiego.

Kierowcy, którzy będą chcieli dostać się w kierunku Ślężnej, będą musieli skorzystać z objazdu. Skręcając ze Stawowej w prawo w Piłsudskiego, objazd zostanie skierowany przez ul. Komandorską, a następnie Swobodną. Na odcinku Komandorskiej między Piłsudskiego a Bogusławskiego zostanie wprowadzony ruch jednokierunkowy w stronę Bogusławskiego.

Inaczej pojedziemy także ul. Bogusławskiego. Od 8 sierpnia ulica będzie jednokierunkowa w kierunku od Komandorskiej do Stawowej. To oznacza odwrócenie obecnego kierunku ruchu.

WROCŁAW

Czy ten eksperyment się uda? Torowisko na Grabiszyńskiej ma się wkrótce zazielenić

Michał Perzanowski

Wrocławskie MPK szuka wykonawcy, który zazieleni fragment torowiska tramwajowego na ulicy Grabiszyńskiej. Zamiast szarego tłucznia mają pojawić się rośliny odporne na suszę i deptanie.

Prace obejmą odcinek około 960 m toru pojedynczego na dwutorowej trasie tramwajowej biegnącej od pętli Grabiszyńska Cmentarz do pętli Oporów. Całe torowisko na tym odcinku ma długość 1080 m i szerokość 6 m, ale nie wszędzie da się je zazielenić. Tam, gdzie znajdują się perony przystankowe „Grabiszyńska (Cmentarz)" oraz zjazd na „Parkuj i jedź", torowisko jest zabudowane betonowymi płytami i te fragmenty pozostaną bez zmian.

Wykonawca będzie musiał częściowo usunąć tłuczeń i zasiać mieszanki roślin. Zamówienie podzielono na dwa etapy. W pierwszym powstanie pole doświadczalne, podzielone na 11 mniejszych odcinków, na których wysiane zostaną różne kombinacje roślin.

Wśród nich znajdą się między innymi: rozchodniki, rojnik, rogownica, bluszcz kurdybanek, macierzanka piaskowa, lebiodka pospolita, szałwia łąkowa, żmijowiec zwyczajny, koniczyna biała czy stokrotka pospolita. Na części poletek obok gatunków okrywowych pojawi się też trawa uniwersalna. Taki dobór roślin ma sprawdzić, które gatunki najlepiej radzą sobie w trudnych warunkach torowiska, podczas suszy, w dużym nasłonecznieniu i blisko szyn oraz jezdni dla samochodów.

Wykonawca ma również przez lata pielęgnować zasianą roślinność, regularnie utrzymując jej stan i dbać o to, aby zieleń się przyjęła i nie zarosła chwastami.

Do 5 sierpnia do MPK Wrocław, które reprezentuje w tym postępowaniu Gminę Wrocław, wpłynęły trzy oferty. Wszystkie zawierają jednak kwoty dużo wyższe od zakładanej w przetargu.

REKLAMA 0011539489

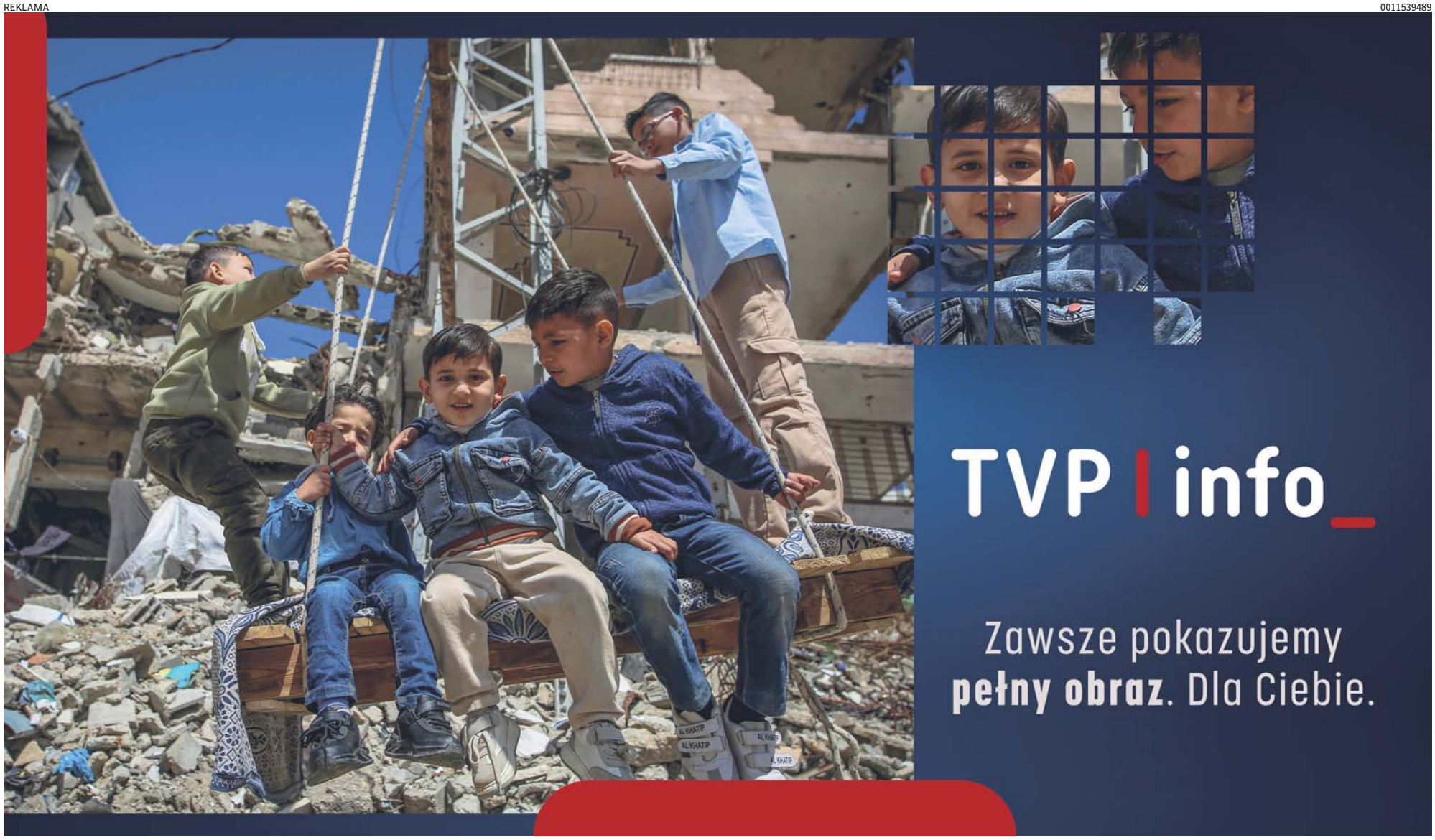

eprasa.pl 3f8ee816aa

KAMIENNA GÓRA

Kacper walczy o życie po ataku nożownika. Ludzie oddają krew

Karolina Kwiatek

Mieszkańcy Kamiennej Góry wciąż nie mogą otrząsnąć się po brutalnym ataku, do którego doszło podczas obchodów święta miasta. 15-letni Kacper został ugodzony nożem. Mimo operacji, jego stan jest bardzo poważny. Mieszkańcy zdobyli się na wzruszający gest.

Wracamy do sprawy Kacpra z Kamiennej Góry, który 7 sierpnia przy ulicy Księcia Bolka I został zaatakowany przez nożownika. Lokalna policja potwierdza, że stan chłopca jest bardzo poważny. 15-latek walczy o życie w szpitalu.

Kacper jest utalentowanym, młodym sportowcem. Kilka razy sięgnął po złoto w zawodach MMA Polska w swojej kategorii. Teraz przedstawiciele kilku klubów sportowych apelują o pomoc dla nastolatka. Potrzebna jest krew.

„Dziś cała społeczność sportów walki jednoczy się dla 15-letniego Kacpra, zawodnika klubu Contender Kamienna Góra i kilkukrotnego zwycięzcy zawodów MMA Polska w swojej kategorii. Kacper został ugodzony nożem w szyję i od wczoraj toczy najważniejszą walkę w swoim życiu. Wiemy, że jest wielkim wojownikiem i nigdy się nie poddaje. Teraz to my możemy stanąć do walki razem z nim" - czytamy na stronie Contender Kamienna Góra.

„Kibice, pilna sprawa. Kacper M. lat 15 został wczoraj ugodzony nożem w szyję. (...) Potrzebna jest każda krew, ponieważ szpital wykorzystał zapasy, by ratować jego życie" - apelują przedstawiciele LKS Pagaz Krzeszów.

W poniedziałek przed Zespołem Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących, w którym od września miał uczyć się Kacper, stanął krwiobus wałbrzyskiego centrum krwiodawstwa i krwiolecznictwa.

- Większość osób przyszła tu, ponieważ są poruszeni historią Kacpra. Część z nich zdecydowała się oddać krew po raz pierwszy, dlatego nie byli przygotowani. Zachęcamy wszystkich, którzy jeszcze mogą oddać krew, żeby pojechali do centrum krwiodawstwa w Wałbrzychu, przy ul. Chrobrego 31 - usłyszeliśmy od pracowników Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Wałbrzychu.

Przypominamy, że w tej sprawie zatrzymano dwóch 16-latków. Jeden z nich został zwolniony do domu, drugi przebywa obecnie w schronisku dla nieletnich. W poniedziałek prok. Ewa Węglarowicz-Makowska z Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze potwierdziła, że do kamiennogórskiego sądu zostały już przesłane dokumenty. Na ich podstawie zapadną dalsze decyzje co do sprawcy ataku.

WROCŁAW

17-latkowie zdają na prawo jazdy lepiej od dorosłych

Konrad Bałajewicz

Od marca 17-latkowie mogą w Polsce zdobywać prawo jazdy kategorii B. We Wrocławiu nowa możliwość spotkała się ze sporym zainteresowaniem. Statystyki zaskakują. Młodzi kandydaci zdają egzaminy lepiej niż osoby pełnoletnie, zarówno teorię, jak i praktykę.

To nowe przepisy wprowadzone na mocy nowelizacji ustawy o kierujących pojazdami. Jak tłumaczy Ministerstwo Infrastruktury, taka możliwość pozwala młodym osobom nabrać większego doświadczenia za kółkiem pod okiem dorosłych.

Pierwsze miesiące obowiązywania nowych przepisów przyniosły we Wrocławiu ciekawą obserwację. Najmłodsi kandydaci nie tylko tłumnie pojawili się na egzaminach, ale radzą sobie na nich lepiej niż dorośli.

Jak wynika z danych Dolnośląskiego Ośrodka Ruchu Drogowego we Wrocławiu, od 3 marca do 6 sierpnia 2026 roku do egzaminu teoretycznego na kategorię B przystąpiło 1598 osób w wieku 17 lat. Zdało około 76 proc. z nich.

Swoich sił w egzaminie praktycznym spróbowało w tym samym czasie 640 siedemnastolatków. Pozytywny wynik uzyskało około 57 proc. To wyraźnie więcej niż wynosi średnia zdawalność wśród osób dorosłych.

DOLNOŚLĄSKI OŚRODEK RUCHU DROGOWEGO

Zarówno teoria, jak i jazda praktyczna są oceniane według tych samych wymagań jak wobec dorosłych

- 17-latkowie wypadają lepiej w statystykach zdawalności od dorosłych między 10 a 15 proc., zarówno w egzaminach teoretycznych, jak i praktycznych – mówi w rozmowie z „Gazetą Wrocławską" Krzysztof Jaroszewicz, kierownik Działu Egzaminowania z Dolnośląskiego Ośrodka Ruchu Drogowego.

Nie są za młodzi na prawko?

Egzaminatorzy nie zauważają szczególnych różnic w zachowaniu najmłodszych kandydatów. Podkreślają przy tym, że 17-latkowie nie mają żadnej taryfy ulgowej.

- Każdy kandydat, niezależnie od wieku, podlega takim samym kryteriom oceny i podczas egzaminu musi wykazać się odpowiednią znajomością przepisów, umiejętnością kierowania pojazdem oraz właściwym zachowaniem w ruchu drogowym. Dotychczasowe doświadczenia oraz wyniki egzaminów nie dają podstaw do stwierdzenia, że wiek 17 lat jest zbyt młody do przystępowania do egzaminu na prawo jazdy kategorii B – komentuje „Gazecie Wrocławskiej" Krzysztof Jaroszewicz.

Czy oznacza to, że młodzi kierowcy są również bezpieczniejsi na drogach? Tego na razie nie można stwierdzić. Na ostateczną ocenę pomysłu trzeba jeszcze poczekać.

- Nowe przepisy obowiązują od stosunkowo krótkiego czasu. Pełniejsza ocena tego rozwiązania, w szczególności w zakresie jego wpływu na bezpieczeństwo i późniejsze zachowania młodych kierowców w ruchu drogowym, będzie możliwa po zgromadzeniu danych obejmujących dłuższy okres – dodaje kierownik Działu Egzaminowania DORD.

Jakie są zasady?

Kurs można rozpocząć na trzy miesiące przed ukończeniem 17 lat, czyli już w wieku 16 lat i 9 miesięcy. Do utworzenia Profilu Kandydata na Kierowcę potrzebna jest jednak pisemna zgoda rodziców lub opiekunów prawnych.Do czasu ukończenia 18 lat młody kierowca nie może korzystać z tych uprawnień za granicą.

Przez pierwsze sześć miesięcy od uzyskania prawa jazdy, ale nie dłużej niż do 18. urodzin, siedemnastolatek musi również jeździć z dorosłym opiekunem. Osoba towarzysząca musi zajmować miejsce na przednim fotelu pasażera. Jazda bez opiekuna jest traktowana jako prowadzenie pojazdu bez wymaganych uprawnień.

Opiekun nie może być przypadkową osobą. Musi mieć co najmniej 25 lat, posiadać prawo jazdy kat. B od minimum pięciu lat i w trakcie ostatnich pięciu lat nie może mieć orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów. Musi być również całkowicie trzeźwy i nie może znajdować się pod wpływem żadnych środków odurzających.

Przepisy ograniczają samochód, którym może jeździć 17-letni kierowca. Jego moc nie może przekraczać 70 kW, czyli około 95 KM. Siedemnastolatek nie może także do ukończenia 18 lat pracować jako kierowca taksówki ani wykonywać transportu drogowego rzeczy, np. jako kurier.

AKCJA CHARYTATYWNA
0011541294
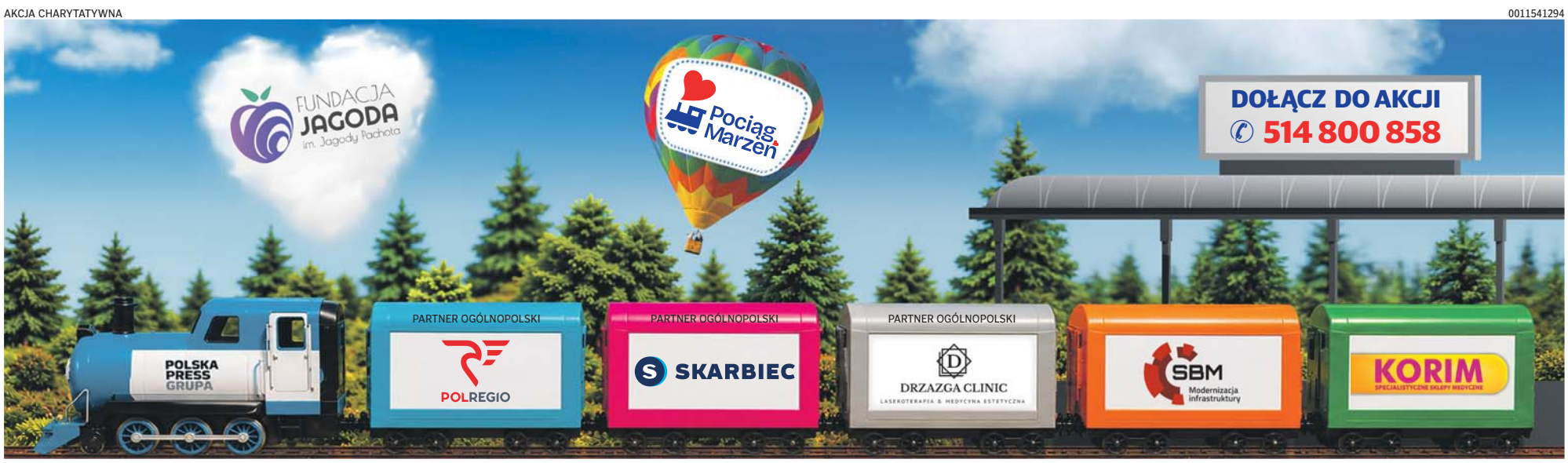

eprasa.pl 3f8ee816aa

TRAGEDIA

System zawiódł Kubę. 18-latek powiesił się w swoim pokoju. Przed śmiercią wystrzelił konfetti

Karolina Kwiatek

Był poranek, 19 maja 2026 roku. Tata nastolatka pił herbatę, mama chciała wejść do pokoju, żeby obudzić syna. Nacisnęła na klamkę. Drzwi były zamknięte.

Dokończenie ze str. 1

- Psycholog z technikum Kuby dała nam namiary na psychiatrę w Bełchatowie (woj. łódzkie, skąd pochodzi rodzina - red.). Żona miała zadzwonić i powiedzieć, że wystąpiło zagrożenie życia i potrzeba natychmiastowej pomocy. Po drugiej stronie słuchawki usłyszała tylko: „A skąd pewność, że to zagrożenie życia?". Miejsca dla nas nie było - opowiada zrozpaczony rodzic.

Ostatnie spotkanie z psychiatrą

W rodzinnych stronach Kuba nie miał szans na terapię. Rodzice próbowali wielokrotnie, jednak albo nie było miejsc, albo specjalista nie mógł porozumieć się z nastolatkiem. Zdecydowali się więc na Wrocław. Dlaczego? Mateusz Garyga sam potrzebował pomocy. Na początku tego roku postanowił poszukać jej w stolicy Dolnego Śląska. Skorzystał z usług jednej z tutejszych niepublicznych przychodni. Zdiagnozowali u niego ADHD. Wtedy Kuba się otworzył. Liczył, że skoro pomogli tacie, to jemu też pomogą.

- To był ostatni raz, gdy chciał o siebie zawalczyć. I ten moment został zmarnowany przez lekarza - uważa nasz rozmówca.

Nie pomogli lekarze z Wrocławia

W marcu odbyły się trzy wizyty. Podczas każdej z nich Kuba był prowadzony przez innego specjalistę (mowa o dwóch psychologach i psychiatrze - red.). W dokumentacji medycznej możemy przeczytać: „Pytany, kiedy czuł się dobrze - odpowiada, że na początku 2024 roku. Od tego czasu czuje się gorzej, jakby czegoś brakowało(...)". Nastolatek potwierdził też, że „dokonywał samouszkodzeń ciała", co miało mu pomóc zredukować napięcie. Przypomnijmy, że na początku 2025 roku mama znalazła szkic listu pożegnalnego.

Pierwsza wizyta u psychologa trwała około dwóch godzin. Kuba dostał szereg zaleceń, w tym: wykonanie konsultacji psychiatrycznej i pogłębionej diagnozy psychologicznej w kierunku ADHD. Trzy dni później wykonano badanie MOXO (specjalny test komputerowy, który pomaga w rozpoznaniu ADHD oraz problemów z koncentracją u dzieci i dorosłych). Jego wyniki potwierdziły te podejrzenia.

Ojciec nastolatka zakładał, że po ostatniej wizycie w klinice (spotkanie z psychiatrą - red.) Kuba zacznie skuteczne leczenie farmakologiczne. To miało pozwolić mu zacząć wracać na właściwe tory. Uważa, że w tamtym momencie lekarz psychiatra powinien wykazać się największym zaangażowaniem: miał dobrać leki i zweryfikować adnotację z pierwszego wywiadu o „umiarkowanym nasileniu w kierunku depresji".

- A Kuba został potraktowany jak maszynka do zarabiania pieniędzy - mówi Garyga. - Ostatnia wizyta trwała może z 30 minut. Na chłopski rozum, w tym czasie nikt nie jest w stanie zapoznać się z poprzednimi opiniami, a do tego przeprowadzić pogłębiony wywiad i jeszcze dodać coś od siebie. Nie wiem, bo nie jestem lekarzem, ale może jeśli były jakieś podejrzenia w kierunku depresji, to trzeba było skierować go na obserwację? - zastanawia się rodzic.

Kuba dostał leki na ADHD, po których czuł się tylko gorzej. Przestał je brać, a na kolejne wojaże do specjalistów brakowało mu motywacji. Nastolatek uważał, że następna i następna wizyta nic już nie wniosą. Nie miał ani siły, ani ochoty na dalsze leczenie. Rodzice walczyli dalej. Zapisali go do lekarza w Częstochowie. Kuba powiesił się dzień przed wizytą.

FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Kuba Garyga, 18-latek, który odebrał sobie życie. Rodzina i bliscy wciąż próbują uporać się ze stratą

W międzyczasie Matusz Garyga również trafił pod opiekę wrocławskiej psychiatry, która nieodpowiednio dobrała leki jego 18-letniemu synowi. Mężczyzna próbował z dwoma innymi preparatami, które na niego nie zadziałały. Chciał innych i sygnalizował to lekarce z Wrocławia. Finalnie kobieta poinformowała go, że skoro nie ma do niej zaufania, to muszą zakończyć współpracę. Na odchodne, jak twierdzi, nie dostał ani nowej recepty, ani dalszych zaleceń.

Po tym, jak Kuba popełnił samobójstwo, ojciec chłopca napisał skargę, kierując ją do przychodni, w której się leczyli. Zarzucił w niej lekarce, która jako ostatnia badała Kubę, brak empatii, uważności i zrozumienia.

- Wiedziałem, o czym piszę, bo przecież sam tego zrozumienia i empatii tam nie dostałem – mówi.

Mężczyzna uważa, że system pomocy psychiatrycznej w Polsce nie działa - zwłaszcza w przypadku dzieci i młodzieży. Nawet, jeśli korzysta się z prywatnej służby zdrowia. Przychodnia odpisała. Oto część korespondencji:

„Jako placówka medyczna traktujemy każde zgłoszenie dotyczące procesu diagnostyczno-terapeutycznego z najwyższą powagą, szczególnie gdy dotyczy ono tak trudnej i bolesnej sytuacji. Przeanalizowaliśmy dostępną dokumentację medyczną, przebieg konsultacji oraz kolejne etapy postępowania diagnostycznego prowadzonego w naszej placówce. (...) Przeprowadzona przez nas analiza nie wykazała jednak podstaw do stwierdzenia, że w tym przypadku doszło do zaniedbań lub nieprawidłowości w postępowaniu diagnostyczno-terapeutycznym. Nie zgadzamy się również ze stwierdzeniem, że sprawa mogłaby zostać przez nas zignorowana lub „zamieciona pod dywan". Jako placówka medyczna mamy świadomość odpowiedzialności, jaka spoczywa na podmiotach wykonujących działalność leczniczą, dlatego każde zgłoszenie jest analizowane w sposób rzetelny i obiektywny, w szczególności w przypadkach tragedii osobistej naszych pacjentów i ich najbliższych" - odpowiedział na zarzuty rodzica dyrektor prywatnej kliniki we Wrocławiu.

„Obiecałem sobie, że ta śmierć nie pójdzie na marne"

Kuba został pochowany 21 maja na cmentarzu w Kurowie. Niedługo potem po wieluńskim technikum zaczęły chodzić pogłoski, że chłopak odebrał sobie życie przez rodziców. Para od dłuższego czasu była w separacji, ale utrzymywali stały kontakt. Kuba mieszkał z ojcem, a dwaj młodsi bracia z mamą (w dniu śmierci nastolatka oboje przebywali w jednym domu - red.). Plotki, które ojciec 18-latka stanowczo określa oszczerstwami, donosiły o wyrodnym ojcu alkoholiku i nieinteresującej się dziećmi matce. Hejt nie ominął też Oliwii, czyli dziewczyny Kuby. Ludzie mieli zarzucać jej obojętność wobec tragedii.

W drugim miesiącu żałoby Mateusz Garyga mówi wprost: - To już nie jest to samo życie.

W telefonie Kuby znalazł notatkę, która utwierdziła go w przekonaniu, że śmierć 18-letniego syna nie może pójść na marne: „Cel: chciałbym zostawić po sobie coś większego. Najlepiej coś, co oprócz upamiętnienia mnie, będzie pełniło funkcję pomocy ludziom. Coś w stylu fundacji, ale o wiele większe. Jeszcze nie przemyślałem formy tego przedsięwzięcia, ale na pewno zrobię to na dniach„.

Garyga dostrzega, że choć coraz częściej mówi się o zdrowiu psychicznym, to ludziom wciąż brakuje wiedzy i świadomości, jak pomóc tym, którzy są na granicy wytrzymałości. Zależy mu na tym, aby wiedzieli, gdzie szukać skutecznej pomocy i nie bali się mówić o swoich problemach.

- Mam nadzieję, że zgodnie z wolą Kuby, uda nam się zrobić coś dobrego - dodaje ojciec 18-latka.

Garyga, teraz, kiedy nie ma Kuby, skupia się przede wszystkim na tym, by spełniło się ostatnie życzenie jego pierworodnego syna. Chciałby założyć fundację, ale obawia się, a nawet wie, że nie zna sposobu, jak najskuteczniej zorganizować pomoc. Co potrzebne jest najbardziej? Kto powinien w niej być? Jakich specjalistów szukać?

Chciałbym za pośrednictwem „Gazety Wrocławskiej" poprosić o wsparcie tych, którzy wiedzą. Może znajdzie się ktoś, kto wraz ze mną zrobi to, o co prosił mój syn. Żeby jego życie okazało się ważne – mówi.

Potrzebujesz wsparcia? Tu możesz zgłosić się po pomoc

W Polsce działa szereg organizacji, które oferują doraźne wsparcie w sytuacjach kryzysowych. Poniżej zamieszczamy numery do wybranych organizacji:

- Centrum Wsparcia dla Osób Dorosłych w Kryzysie Psychicznym - 800 70 22 22,
- Dziecięcy Telefon Zaufania Rzecznika Praw Dziecka - 800 12 12 12,
- Całodobowa bezpłatna infolinia dla dzieci, młodzieży, rodziców i nauczycieli - 800 080 222,
- Telefon Zaufania dla Dzieci i Młodzieży - 116 111,
- Bezpłatna linia wsparcia fundacji „Nagle sami", która jest przeznaczona dla osób w żałobie po stracie bliskich - 800 108 108.

AKCJA CHARYTATYWNA
0011553243

eprasa.pl 3f8ee816aa

FOKUS

• **Częściowe zaćmienie Słońca** będzie widoczne dziś w Polsce między 19.10 a 20.39

NIEPRAWIDŁOWOŚCI

CBA kontroluje przyznawanie funduszy popowodziowych. Chodzi o miliony

„Centralne Biuro Antykorupcyjne prowadzi kontrolę przestrzegania procedur podejmowania i realizacji decyzji dotyczących wsparcia przedsiębiorców poszkodowanych w wyniku powodzi w 2024 roku" – poinformował rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych Jacek Dobrzyński

Karolina Wrońska

Informacja, która pojawiła się w serwisie X, to odpowiedź na artykuł, który ukazał się w poniedziałek w serwisie Wirtualna Polska. Jak poinformował portal, 4,5 mln zł pomocy powodziowej z Karkonoskiej Agencji Rozwoju Regionalnego S.A. (KARR) trafiło do trzech podmiotów z jednej okolicy, mimo że cztery niezależne źródła wykluczają, aby ucierpiały one w wyniku powodzi. Pieniądze otrzymały podmioty powiązane z wiceprezeską agencji, działaczką KO.

Wątpliwości wokół przyznanych milionów

Z ustaleń Wirtualnej Polski wynika, że w miejscowości Dziwiszów w gminie Jeżów Sudecki wsparcie otrzymały trzy lokalne podmioty. Według serwisu firma męża wiceprezeski KARR otrzymała maksymalną pożyczkę z funduszu ministerialnego w wysokości 200 tys. zł. Protokół z oględzin, sporządzony dziesięć miesięcy po powodzi, wykazał pęknięte płytki na tarasie, wymyte fugi oraz rysy w tynku na balustradzie balkonu na pierwszym piętrze, przy czym gmina przyznała na piśmie, że nie miała niezależnego dowodu na powstanie tych szkód w wyniku powodzi.

FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

CBA prowadzi kontrolę przestrzegania procedur wsparcia przedsiębiorców poszkodowanych w wyniku powodzi w 2024 roku

Z kolei spółka sąsiadów działaczki KO otrzymała 3,2 mln zł pomocy. Szkoda miała powstać w sali zabaw dla dzieci, która zdaniem portalu nigdy nie przyjęła ani jednego dziecka i nie ma śladu, by kiedykolwiek została otwarta. W tym samym budynku działał sklep „Społem", jednak spółdzielnia nie dostała ani złotówki wsparcia. Trzecia dotacja, w wysokości 1,12 mln zł, trafiła do spółki właściciela lokalnej telewizji i wieloletniego kontrahenta samorządów – w tym przypadku Bank Gospodarstwa Krajowego potwierdził brak wymaganej regulaminem deklaracji bezstronności.

Dziennikarze WP zweryfikowali skontrolowane adresy w czterech niezależnych od siebie źródłach: Państwowej Straży Pożarnej, Wodach Polskich, systemie satelitarnym unijnej służby Copernicus EMS oraz w danych firmy ICEYE zweryfikowanych przez Centrum Badań Kosmicznych PAN. Żadne ze źródeł nie odnotowało obecności wody powodziowej pod wskazanymi lokalizacjami. Pytany o ewentualny konflikt interesów prezes KARR – spółki, której 99,99 proc. akcji należy do samorządu województwa dolnośląskiego – skomentował sprawę słowami: „To jest pana opinia".

CBA zapowiada dalsze działania

Jak napisał w poniedziałek w serwisie X Jacek Dobrzyński, w ramach prowadzonych czynności kontrolnych funkcjonariusze CBA szczegółowo analizują oraz weryfikują wszystkie dokumenty i okoliczności podejmowanych wówczas decyzji. Służby zapowiadają, że w przypadku stwierdzenia podejrzeń popełnienia przestępstwa złożą zawiadomienie do prokuratury. Po pytaniach skierowanych przez dziennikarzy WP zareagowało Ministerstwo Rozwoju i Technologii, które wystąpiło do gmin o pełne wykazy beneficjentów programu pożyczkowego.

BEZPIECZEŃSTWO

Będą zmiany w systemie ostrzegania

Karolina Wrońska

Jeśli w związku z niebezpieczną sytuacją w Ukrainie poderwane zostaną nasze myśliwce, będą wysyłane o tym informacje SMS-em.

Wiceszefowa MON Magdalena Sobkowiak-Czarnecka powiedziała w Wirtualnej Polsce, że 30 lipca, podczas rosyjskiego zmasowanego ataku na zachodnią Ukrainę, gdy rosyjski pocisk manewrujący wleciał w polską przestrzeń powietrzną, system po stronie wojskowej zareagował właściwie.

W odpowiedzi na tezę, że w sytuacji tej „nie zadziałał" system cywilny, odparła, że Rządowe Centrum Bezpieczeństwa oraz Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji wyciągają wnioski z tej lekcji".

Wiceszefowa resortu powiedziała, że tak jak obecnie DORSZ publicznie informuje o poderwaniu myśliwców w związku z sytuacją w Ukrainie, „będą teraz też informacje wysyłane SMS-em o sytuacji niebezpiecznej, jeszcze na terenie Ukrainy".

POLITYKA

Kaczyński zapowiada zmianę władzy

Karolina Wrońska

– Radykalny brak poparcia dla Donalda Tuska i jego rządu to zapowiedź zmiany władzy w Polsce – powiedział prezes PiS Jarosław Kaczyński podczas miesięcznicy smoleńskiej.

Kaczyński zapowiedział, że po zmianie władzy powstaną instytucje, które zabezpieczą sprawę polskiej praworządności i demokracji, a także – jak mówił Kaczyński – uniemożliwią działań takich jak „zajmowanie telewizji czy prokuratury".

Kaczyński powiedział też, że w Smoleńsku doszło do zbrodni dokonanej przez rosyjskie władze, którym mogli pomagać polscy współpracownicy. Oświadczył także, że uroczystości smoleńskie wciąż będą się odbywać i „żadne wrzaski lumpenproletariatu tego nie zmienią". Podkreślił, że przyjdzie „dzień zwycięstwa", w którym ukarani zostaną wszyscy ci, którzy „stali za tą zbrodnią". – Rosja jest poza naszym zasięgiem, ale tych w Polsce złapiemy i ukarzemy - oświadczył prezes PiS.

KRÓTKO

Tatry

Samochód śmiertelnie potrącił niedźwiedzia

W niedzielę po godz. 19 na drodze Oswalda Balzera w rejonie Brzezin, na drodze łączącej Zakopane z Morskim Okiem doszło do potrącenia niedźwiedzia. Jak przekazała policja, młody niedźwiedź wbiegł na jezdnię wprost przed nadjeżdżającego Mercedesa Vito. Zwierzę zginęło na miejscu. Kierowcy samochodu nic poważnego się nie stało. Martwego niedźwiedzia zabezpieczyli funkcjonariusze straży Tatrzańskiego Parku Narodowego (TPN), którzy zabrali go do badań.

Warszawa

Patostreamer Crawly nie wjedzie do Polski

Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargę kasacyjną Vladyslava O., cudzoziemca znanego w internecie jako „Crawly" – poinformowała w poniedziałek Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Oznacza to, że Crawly nadal nie może wjechać do Polski i innych krajów strefy Schengen. W listopadzie 2024 roku patostreamer Crawly decyzją szefa MSWiA, na wniosek szefa ABW, został deportowany na Ukrainę. Został również orzeczony wobec niego zakaz ponownego wjazdu do strefy Schengen przez 10 lat.

Warszawa

Senator PiS dołączył do „Rozwój Plus"

Senator Ryszard Majer, reprezentujący do tej pory Prawo i Sprawiedliwość, dołączył do stowarzyszenia „Rozwój Plus". To nie jest rozstanie, tylko poszerzenie pola; dobre relacje i współpraca są ważniejsze niż to, pod jakim szyldem stoi się w danym momencie – zadeklarował polityk.

FOT. ARCHIWUM PP

Czytam artykuły, z których wynika, że ktoś za stołek wicepremiera chciałby przekupić Szymona Hołownię. (...) Jeżeli to jest prawda, to jest to superobciach

KATARZYNA PEŁCZYŃSKA-NAŁĘCZ
przewodnicząca Polski 2050

eprasa.pl 3f8ee816aa

STREFA BIZNESU

DOLAR AMERYKAŃSKI (1 USD)	EURO (1 EUR)	FRANK SZWAJCARSKI (1 CHF)	FUNT SZTERLING (1 GBP)	JEN (100 JPY)
3,72	4,30	4,60	5,02	2,34

DANE WG NBP Z DNIA 10.08.2026, G. 12:00

ŻYWNOŚĆ

Śmietanka i truskawka tylko dla dziadersów? Sprawdzamy, jak naprawdę chłodzą się Polacy

Lody śmietankowe i truskawkowe są dla dziadersów, usłyszałam w kolejce po gałkę ochłody w upalny dzień. A to przecież klasyk, tradycja i podstawa wielu innych wariacji do wafelka. Kiedy pojawia się upał, potrzeba schłodzenia dopada nas również w sieciach handlowych, dlatego jedcześnie zapytaliśmy Biedronkę i Lidla o najczęściej wybierane przez klientów smaki lodów. Jak mają się do modnych nowości rzemieślniczych wyrobów?

Agata Wodzień-Nowak

Można powiedzieć, że lody to nasza specjalność. Polska wyrosła na 5. producenta lodów w Unii Europejskiej, wytwarzając w 2024 roku 298 mln litrów, podaje portal trade.gov.pl, należący do Ministerstwa Rozwoju i Technologii. Eksport wzrósł o 13 proc. do 117 tys. ton, osiągając wartość 405 mln EUR (+17 proc rok do roku) i stanowiąc 11 proc. całego polskiego eksportu mleczarskiego.

Większość zagranicznej sprzedaży (84 proc.) trafia do krajów UE (głównie do Niemiec, Francji, Hiszpanii, Węgier i Czech). Pozostałe 16 proc. wysyłamy przede wszystkim do Wielkiej Brytanii, a także m.in. do USA, Australii czy Singapuru. Tyle o znaczeniu gospodarczym lodów, skupiamy się na krajowym rynku i upodobaniach klientów.

Skład lodów ma coraz większą wagę, klienci szukają alternatywy

Współcześni konsumenci coraz częściej analizują składy produktów, na co sieci handlowe reagują odpowiednią ofertą i komunikacją. Lidl promuje swoje lody w stylu włoskim, akcentując obecność ponad 30% śmietanki zapewniającej aksamitną strukturę oraz wykorzystanie kakao ze zrównoważonych, certyfikowanych źródeł.

Z kolei Biedronka stawia na alternatywy roślinne, proponując linię Marletto Vegan – m.in. smak coconut brownie – która ma stanowić pełnowartościowy zamiennik tradycyjnych nabiałowych deserów dzięki zastosowaniu tłuszczu i wiórków kokosowych.

Sposób, w jaki jemy lody, mocno się zmienia – liczy się jakość, a nie tylko ilość. Polacy chętnie sięgają po rzemieślnicze desery o „czystej etykiecie" oraz warianty proteinowe czy wegańskie. Wanilia i czekolada nadal mają mocną pozycję, ale serca kupujących podbijają matcha, mango-marakuja i słona pistacja.

FOT. MICHAŁ KOLERA

Mimo tysięcy wymyślnych smaków, wanilia od dziesięcioleci pozostaje bezapelacyjnie najpopularniejszym smakiem lodów na świecie, wyprzedzając czekoladę i truskawkę

Dziś lody muszą też świetnie wyglądać na zdjęciach, zaskakiwać chrupiącymi dodatkami i przypominać ulubione wypieki. A co najważniejsze – producenci przekonują nas, że to idealny deser na każdą porę roku, nie tylko na lato.

Matcha, white Dubai, sernik z marakują i szarlotka z kruszonką. Lody zmieniają formę

Na początek wariacje od marki Willish. Producent z Wągrowca pochwalił się, że klineci znajdą w Lidlu jego najnowszy smak ręcznie robionych lodów w postaci pierogów z serem i malinami. Lodowe pierogi to mało? Co powiecie na pączki z lodowym wypełnieniem, czyli burger lodowy? Taką nowość w tym sezonie zaproponowali twórcy lodów Boskie Bydgoskie. A może jadalny balsam do ciała? Powstają specjalne limitowane smaki będące odpowiednikami kosmetyków, jak te od warszawskiej lodziarni Na Końcu Tęczy, np. w lody w postaci sorbetu z herbaty jaśminowej z cytryną.

Znaczący wzrost pod względem sprzedaży w ostatnich latach odnotowały takie smaki jak słony karmel czy pistacja

ALEKSANDRA ROBASZKIEWICZ
dyrektorka ds. relacji korporacyjnych Lidl Polska

Smaki lodów proponowane latem 2026 przez lodziarnie to np.:

- churros z carmelem
- mascarppone w białą czekoladą i różą
- jagodzianka, sernik np. z truskawkami i kruszonką lub szarlotka
- pistacja z malinami i kruszonką
- white Dubai
- budyń waniliowy z malinami
- maślanka z mango
- matcha z malinami
- mascarpone z gruszką i miodem.

Opcji jest mnóstwo, a do nowości należą lody Mochi. To japońskie kulki lodowe otoczone miękkim, lekko ciągnącym się ciastem z mąki ryżowej. Zachowują kształt, można je jeść palcami i zapewniają zupełnie nową teksturę. Trudno się zdecydować na smak i formę? Kłopotu oszczędzają sobie ci, którzy szukają sprawdzonych rozwiązań.

Moda modą, a klasyka musi być. Te smaki lodów klienci Biedronki i Lidla kupują najchętniej

Lodziarnia z Bydgoszczy już na początku sezonu zapowiedziała, że dba o to, „żeby w lodówkach cały czas się działo. Nowości, powroty Waszych ulubieńców i klasyczne smaki". Bo wbrew opinii części konsumentów, proste rozwiązania mają rzesze zwolenników, co potwierdzają m.in. sieci handlowe. Starają się nadążać za trendami, jak lody wegańskie, ale dane sprzedażowe jasno pokazują, że klienci i tak najczęściej wybierają klasykę.

- Smaki, które cieszą się największym zainteresowaniem naszych klientów to wanilia, czekolada i truskawka. Znaczący wzrost pod względem sprzedaży w ostatnich latach odnotowały takie smaki jak słony karmel czy pistacja – podaje Strefie Biznesu Aleksandra Robaszkiewicz, dyrektorka ds. relacji korporacyjnych Lidl Polska.

Podobnie jest w Biedronce. Rafał Aletański z tej sieci komentuje dla Strefy Biznesu:

– Najpopularniejsze pozostają klasyczne smaki, takie jak wanilia, czekolada, truskawka i śmietanka. Jednocześnie konsumenci bardzo chętnie sięgają po nowości, dlatego kluczowa jest różnorodna oferta. Obecnie szczególnym zainteresowaniem cieszą się lody z dodatkiem malin w różnych formach – od mas po sosy i posypki. Wciąż modne są także smaki pistacjowe, choć na rynku nadal jest miejsce na wysokiej jakości produkty w tej kategorii.©℗

eprasa.pl 3f8ee816aa

ELEKTROMOBILNOŚĆ

Gigant od elektroniki Apple pomoże Polsce wejść do gry o auta elektryczne

Fabryka samochodów elektrycznych w Jaworznie może stać się jednym z najważniejszych projektów dla polskiego przemysłu. Michał Hetmański, prezes Fundacji Instrat, przekonuje, że Polska ma szansę rywalizować z europejskimi i chińskimi producentami, ale musi przyspieszyć rozwój elektromobilności. – Musimy porządnie dociskać pedał gazu i zarabiać na elektromobilności – mówi Strefie Biznesu.

Maciej Badowski

FOT. MACIEJ BADOWSKI/ POLSKA PRESS

Auto elektryczne jako pierwsze w Polsce skorzystało z nowej energii z polskiego offshoru

Pierwszy prąd z morskich farm wiatrowych trafił już do polskiej sieci przez stację elektroenergetyczną w Choczewie. Docelowo ma ona odebrać energię z projektów offshore o łącznej mocy 6 GW, co, jak podkreśla w rozmowie ze Strefą Biznesu Michał Hetmański, prezes Fundacji Instrat, będzie miało fundamentalne znaczenie dla krajowej energetyki.

– Z naszej stacji energetycznej w Choczewie popłynie do 6 gigawatów z morskich farm wiatrowych. To jest więcej, niż pochodzi z największej europejskiej elektrowni, czyli tej w Bełchatowie. To oznacza, że nasza najnowsza, największa stacja energetyczna przyjmie prąd z morskich wiatraków. Podłączyliśmy na razie tylko pierwszych kilkadziesiąt turbin, ale do końca 2029–2030 roku podłączymy z tych projektów do 6 GW. To oznacza, że ta energia wytworzy prawie 20 procent polskiego miksu i zastąpi nie tylko tę energię z węgla, ale przede wszystkim z importowanego gazu – mówi.

Hetmański nie zgadza się również z argumentem, że energia z morskich farm wiatrowych jest zbyt droga.

– Mówi się również, że prąd z offshore'u jest za drogi. Ja się nie zgodzę z tym twierdzeniem. Ta energia elektryczna z offshore'u, jeśli rzekomo droga, jeśli ja ją załaduję do mojego auta elektrycznego, to ja nadal, ładując się na zwykłej domowej taryfie, zapłacę dwa razy taniej niż na stacji paliw. Bo „litr" prądu dla mnie na zwykłej taryfie kosztuje około 3 złote. A dzisiaj jedziemy na stację, to już nie jest mrożone 6 złotych, ale bardziej 7 do 8 złotych za litr – podkreśla i dodaje, że znaczenie offshore'u wykracza poza sam koszt produkcji energii.

– Nawet troszeczkę droższa energia elektryczna z offshore'u jest też bardziej stabilna. Tworzy również więcej miejsc pracy w inwestycjach i utrzymaniu. To są lokalne miejsca pracy w polskich portach i stoczniach. Ona już nam się po prostu bardziej opłaca niż ta importowana z gazu. My nie budujemy elektrowni gazowych, my nie mamy własnych złóż gazowych, nie jesteśmy petrostate. My jesteśmy krajem opartym o energię elektryczną i ta transformacja w kierunku nie tylko odnawialnych źródeł energii, ale ku elektryfikacji jest nam po prostu opłacalna – tłumaczy.

Elektromobilność w Polsce wciąż mocno odstaje od Europy

Zdaniem Hetmańskiego równie dużym wyzwaniem pozostaje rozwój elektromobilności. Mimo że Polska jest jednym z ważniejszych producentów baterii i pojazdów elektrycznych, liczba takich samochodów na krajowych drogach pozostaje niewielka.

– Polska okazuje się globalnym producentem i baterii i pojazdów elektrycznych. Ale jeśli spojrzymy na to, co jeździ na drogach, to mamy zaledwie 150 tysięcy pojazdów w pełni elektrycznych na 20 milionów pojazdów osobowych. To jest bardzo mało. My w czerwcu tego roku mamy zaledwie 5 procent udziału pojazdów elektrycznych w sprzedaży. Średnia unijna to jest prawie 25 procent. Jak ocenia, jedną z głównych przyczyn jest wciąż niewystarczająca infrastruktura ładowania.

– Dlaczego średnia unijna jest prawie pięć razy wyższa? Bo nadal nasza sieć ładowania nie jest wystarczająca. Moja ładowarka osiedlowa jest non stop oblegana. Potwierdzam to z własnego doświadczenia. Niestety problem jest taki, że politycy nadal w Polsce myślą, że mogą zwalczać trendy.

W jego opinii Polska powinna wykorzystać szansę, jaką daje rozwój elektromobilności.

– Ja bym chciał, żeby polscy politycy, nasza klasa polityczna zrozumiała, że my na elektromobilności możemy zarabiać. Musimy ten rynek elektromobilności rozpędzić, żeby na nim zarobić. My musimy porzucić nasze nadzieje na to, że będziemy spowalniać tę transformację od aut spalinowych ku elektrycznym i zacząć porządnie dociskać pedał gazu, i zarabiać na elektromobilności.

Europa może skutecznie rywalizować z Chinami

Hetmański przekonuje, że europejski przemysł motoryzacyjny nadal ma potencjał, by skutecznie konkurować z producentami z Chin. Warunkiem jest jednak oferowanie produktów odpowiadających oczekiwaniom klientów.

– Nie mam co do tego wątpliwości. Chińczycy mają kilkadziesiąt marek. One globalnie konkurują na wielu rynkach i próbują je podbić z różnymi efektami. To, że chińskie auta mają około kilkunastu procent udziału w sprzedaży wśród wszystkich aut elektrycznych, jest dowodem na to, że konsumenci, jak nie mają dobrej alternatywy od europejskich producentów, to skłaniają się ku tym chińskim.

Jak zaznacza, przewaga azjatyckich producentów wynika przede wszystkim z parametrów oferowanych samochodów.

– Oni często oferują nie tyle lepszą cenę, ale lepsze technologie, parametry i prędkość ładowania. Europejscy producenci są ospali, oferują mniejsze baterie za gorszą cenę i wolniejsze ładowanie. Dlatego konsumenci idą w ramiona azjatyckich konkurentów. Wystarczy stworzyć dobry produkt, a on się będzie dobrze sprzedawał.

Inwestycja ma znaczenie także dla regionu

Budowa stacji elektroenergetycznej w Choczewie to inwestycja o wartości około 450 mln zł. Obiekt zajmuje 25 hektarów, a wyprowadzające z niego energię cztery linie przesyłowe o łącznej długości 250 km przebiegają przez 22 pomorskie gminy.

Według przedstawionych informacji przedsięwzięcie zostało zrealizowane głównie przez polskie firmy i z wykorzystaniem środków europejskich. Wraz z rozwojem morskiej energetyki wiatrowej wokół inwestycji rozwija się również krajowy łańcuch dostaw obejmujący porty, stocznie oraz producentów konstrukcji i komponentów dla sektora offshore. Dzięki temu powstają nowe miejsca pracy związane zarówno z budową, jak i późniejszą obsługą morskich farm wiatrowych.

eprasa.pl 3f8ee816aa

PROGRAMOWO

G. 14:00

Splątane losy

TVP 1

Remzi szantażuje Halila. Mężczyzna grozi, że ujawni pani Münevver całą prawdę o Pakize i Tahsinie, jeśli nie dostanie pieniędzy. W szpitalu dochodzi do kolejnych awantur. Burak ponownie staje w obronie Yasemin przed Meltem, która za punkt honoru postawiła sobie przepędzić Yasemin z dala od Buraka i szpitala. Pielęgniarka zaś prosi lekarza, by nie oczekiwał od niej niczego poza relacją zawodową. Sengul wspiera Yasemin w opiece nad matką. Münevver godzi się z Mine po nieporozumieniu i przeprasza wnuczkę za to, że sprawiła jej przykrość. Po wysłuchaniu nagrania stan matki Yasemin nieznacznie się poprawia, a lekarz zgadza się powtórzyć badania, choć nie spodziewa się trwałej zmiany.

G. 15:05

La Promesa – pałac tajemnic

TVP 2

Służba komentuje obecność dwóch ochroniarzy, których zarządca postawił przy drzwiach pani Pii. Mimo to zastraszona kobieta wciąż nie może się uspokoić. Kucharka Simona zaś odwiedza swojego wnuczka w tajemnicy przed jego matką. Adriano przekonuje Catalinę, żeby przestała się ukrywać w hangarze. Petra, jako nowa przełożona Marii, dręczy ją psychicznie przy każdej okazji. Szef służby Ricardo nieśmiało wyznaje uczucia pokojówce. Na froncie wojennym siły francuskie ruszają do natarcia na Niemców. Manuel dowiaduje się, że Curro dołączył do kompanii, która ma atakować jako pierwsza. W ostatniej chwili próbuje go zatrzymać. Czy zdoła ocalić młodzieńca?

G. 20:00

Trzeci oficer

TVP Historia

„Trzeci oficer", podobnie jak „Oficerowie", nie stanowi bezpośredniej kontynuacji historii opowiedzianej w poprzedniej serii, chociaż w poszczególnych odcinkach pojawiają się nawiązania do wydarzeń oglądanych w „Oficerze" bądź właśnie w „Oficerach". Występują też dobrze znane postacie: komisarz Tomasz Kruszyński „Kruszon", nadkomisarz Aldona Ginko – Ryś, podinspektor Marek Sznajder, dowódca Specjalnej Grupy Pościgowej CBŚ, podkomisarz Alicja Szymczyszyn, Damian Ryś, Jacek Wielgosz ps. „Grand" i jego żona Rita czy też szef wywiadu, gen. Michał Matejewski. Twórcom udało się zachować klimat poprzednich serii. Akcja serialu zaczyna się w maju 2007 r. w Nicei. Arab Daoud przekazuje oficerom polskiego wywiadu informacje o polskiej bombie atomowej, którą fizyk polskiego pochodzenia chce sprzedać terrorystom.

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Wszyscy są wstrząśnięci śmiercią Marii. Załamana Monika od rana szuka ojca, który chciał być bliżej żony i siedzi przed budynkiem prosektorium. Kiedy bliscy go tam znajdują okazuje się, że zgodnie z procedurami, ciało Ziębowej ma być poddane sekcji. Włodek bardzo to przeżywa... Michał prosi Weronikę, żeby znalazła wyjście z sytuacji. Roztocka po pomoc idzie do Kamila. Kopciowa dzwoni do Pawła z wiadomością o śmierci Marii w chwili, gdy on przywozi żonę do szpitala. Beata zaczęła rodzić, na 2 tygodnie przed terminem. Wójcikowa pyta męża o powrót pani Marii. Paweł nie ma odwagi powiedzieć żonie o tragedii... Kiedy Beatka rodzi śliczną dziewczynkę, Wójcik z emocji aż mdleje. Jarek przychodzi do Elizy. Roztrzęsiony wyznaje, że babcia Maria nie żyje. Gdy żona przytula go ciepło, Berg prosi, by razem powiedzieli o tym dzieciom. Junior denerwuje się widząc tatę, jednak kiedy chłopak słyszy co się wydarzyło, ze współczuciem podchodzi do niego.

G. 18:25

Akacjowa 38

TVP 1

Samuel z powodzeniem przekupuje ojca Ursuli. Dzięki temu udaje mu się jego rękoma umieścić Ursulę w szpitalu psychiatrycznym. Świadkami dantejskich scen, rozpaczy Ursuli i jej furii podczas wyprowadzenia jej z domu są prawie wszyscy lokatorzy kamienicy. Tym samym Ursula staje się tematem numer jeden plotek i wszyscy dyskutują tylko o jej upadku i chorobie. Jednak Trini ma kolejny temat – Antonito. Kobieta donosi mężowi, że jego syn tylko udaje kontuzję kolana! Robi to po to, by nie pracować i móc całą swoją uwagę skupić na wynalazku. Pułkownik coraz bardziej traci wzrok. Jest niemal ślepy, ale wciąż nie chce poddać się żadnej formie leczenia. Silvia mimo to niezmordowanie namawia go na operację. Diego proponuje Blance wyjazd na stałe do Huelvy. Uważa, że zmiana otoczenia będzie dobra dla ich zdrowa i życia.

eprasa.pl 3f8ee816aa

KRZYŻÓWKA NR 122

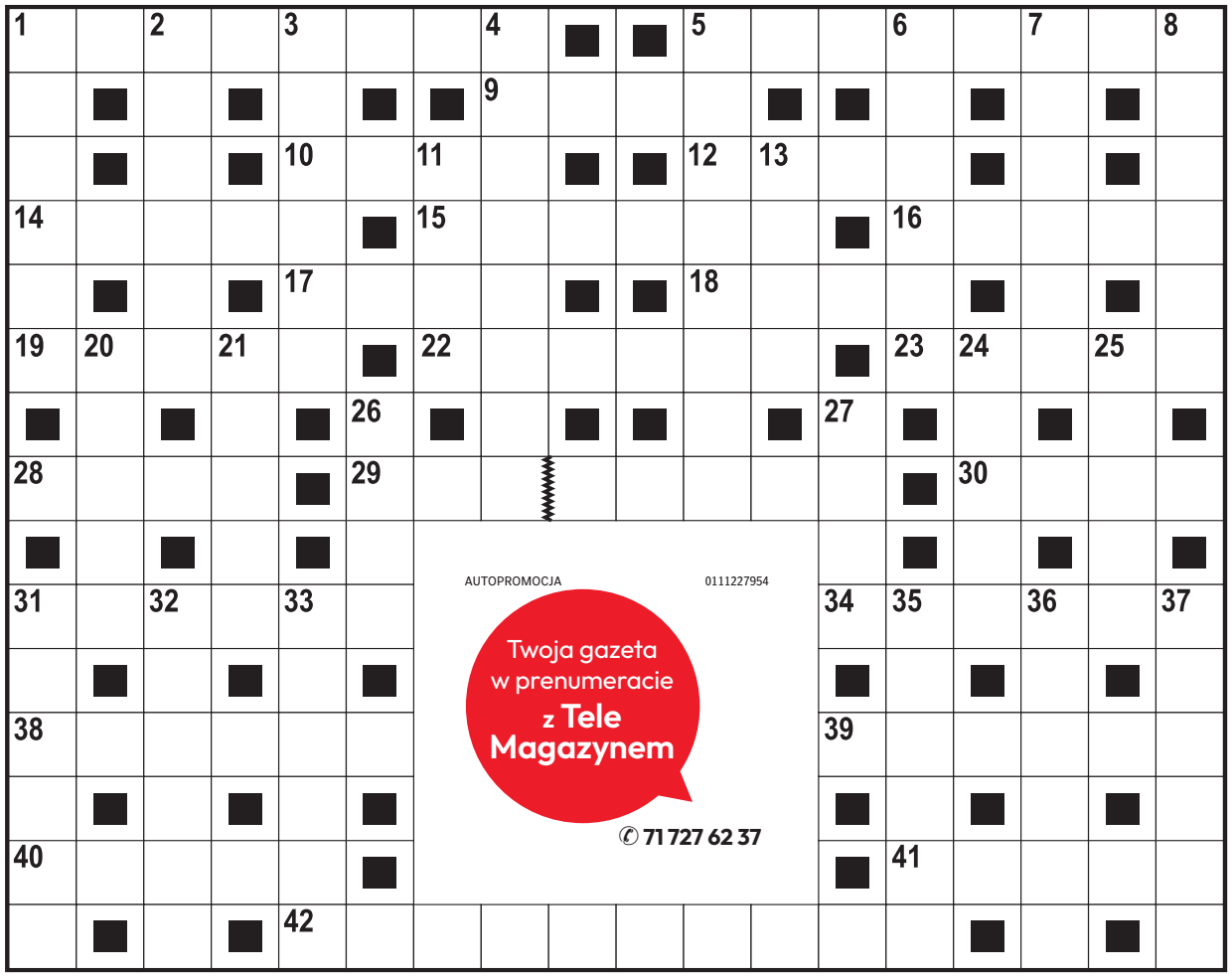

Poziomo:

1) szkoli nauczycieli, pedagog,
5) „… o mojej Warszawie”, utwór Mieczysława Fogga,
9) przepływa przez Opole,
10) złota …, czyli sentencja,
12) Jean, aktor z filmu „Goście, goście”,
14) miejsce pracy Rzeckiego,
15) producent kosmetyków,
16) powoływanie do wojska,
17) duża rzeka na terytorium Rosji i Chin,
18) gromadzone na twardym dysku,
19) muł naniesiony przez wodę,
22) piętro widowni teatralnej,
23) „… na gorącym blaszanym dachu”, melodramat,
28) odpad ze stolarni,
29) wybitny piłkarz argentyński,
30) cecha muzyki marszowej,
31) „… i Małgorzata”, powieść Michała Bułhakowa,
34) polski herb szlachecki,
38) napój z soku owocowego i lodu,
39) przechadzka po promenadzie,
40) relacje, poczucie wspólnoty,
41) dietetyczna potrawa w szpitalnym menu,
42) autorka „Naszej szkapy”.

Pionowo:

1) japoński producent samochodów,
2) miasto w województwie lubelskim z Lotniczą Akademią Wojskową,
3) przyrząd z igłą magnetyczną,
4) najwyżej położony stan w USA,
5) sytuacja pozornie niemożliwa,
6) drewniane naczynie dojarki,
7) jedno z podstawowych pojęć ontologii, nicość,
8) altówka miłosna, wildamora,
11) „Ach, co to był za …”, utwór grupy Quorum,
13) słoweński producent sprzętu narciarskiego,
20) dowód niewinności,
21) statek marynarki wojennej,
24) botaniczny lub zoologiczny,
25) dowodzony przez szypra,
26) pospolita ryba karpiowata,
27) szypułkowy lub pospolity,
31) odwaga na polu walki,
32) zbiór plonów, żniwa,
33) cienki pasek skórzany,
35) udomowiony gatunek lamy,
36) prymitywne narzędzie do połowu ryb,
37) kontynent z Wybrzeżem Kości Słoniowej.

AUTOPROMOCJA 0111227954
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
71 727 62 37

ROZWIĄZANIE NR 121

O	■	A	■	M	O	P	S	■	■	P	U	C	K	■	L	■	R
D	A	N	I	A	■	R	A	N	K	O	R	■	L	A	U	R	A
E	■	O	■	G	R	A	M	■	■	D	A	L	I	■	N	■	P
Z	E	N	O	N	■	S	O	J	U	S	Z	■	M	L	E	K	O
W	■	I	■	A	G	A	T	■	■	T	A	M	A	■	T	■	R
A	R	M	A	T	A	■	N	I	D	A	■	A	T	L	A	N	T
■	I	■	G	■	L	■	I	■	■	W	■	J	■	H	■	O	■
P	O	D	A	T	E	K	K	A	T	A	S	T	R	A	L	N	Y
■	N	■	M	■	R							E	■	S	■	E	■
W	I	K	A	R	Y							K	W	A	R	T	A
Y	■	R	■	O	■							■	Ł	■	O	■	L
B	E	A	G	L	E							M	O	S	K	W	A
U	■	T	■	N	■							■	C	■	O	■	D
C	I	E	K	I	■							■	H	U	S	K	Y
H	■	R	■	K	A	S	T	A	N	I	E	T	Y	■	Z	■	N

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

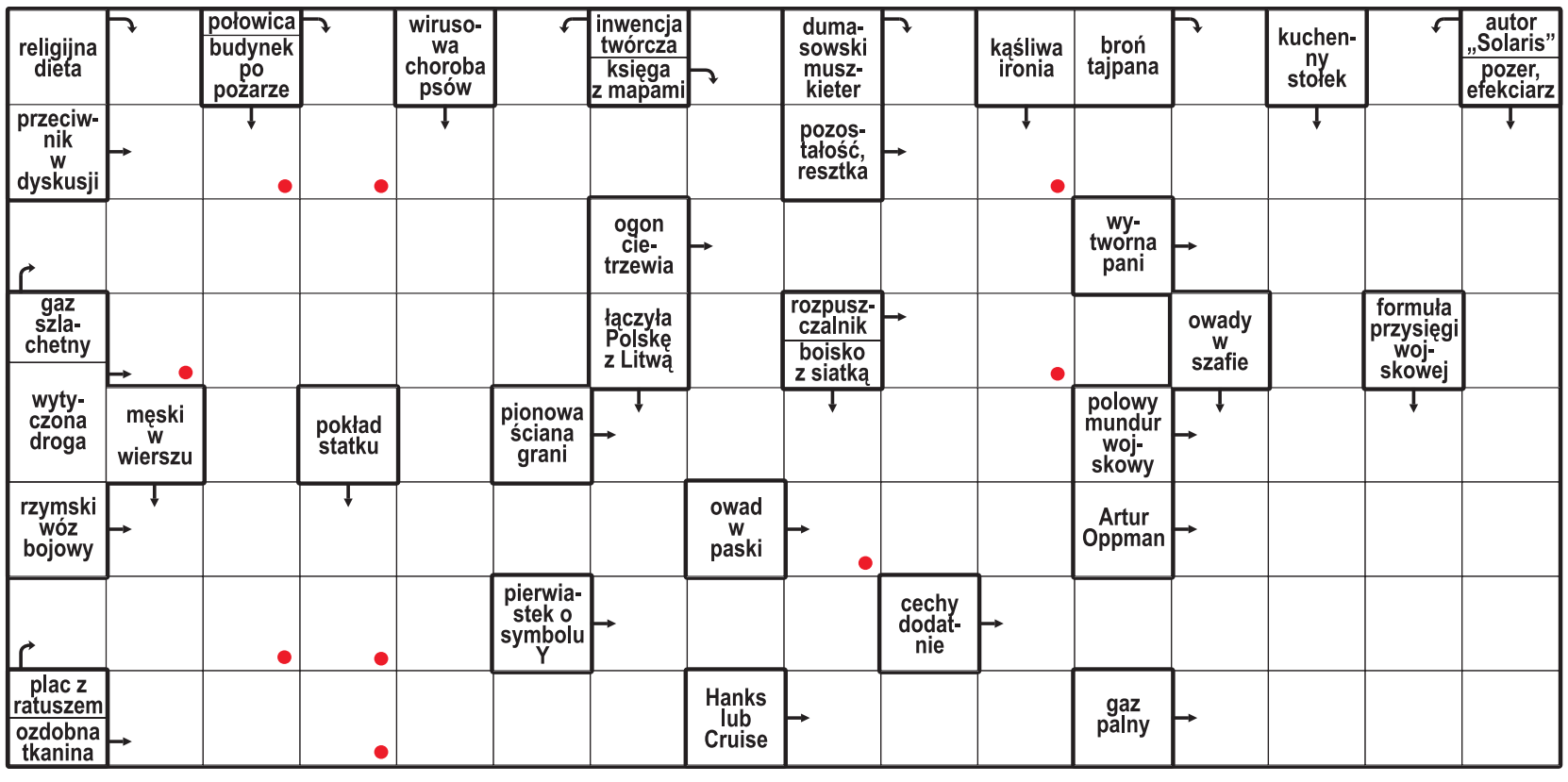

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: POSTRONEK.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś odważna decyzja otworzy Ci drogę do sukcesu. Horoskop dzienny radzi zaufać sobie i działać śmiało!

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój pomoże Ci rozwiązać trudną sprawę. Horoskop na dziś mówi, że czeka Cię miła niespodzianka.

Baran (21.03 - 19.04)
Nowa wiadomość poprawi Ci humor. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że ucieszy nie tylko Ciebie.

Byk (20.04 - 20.05)
Posłuchaj dziś intuicji. Horoskop dzienny mówi, że szczera rozmowa z bliską osobą przyniesie Ci ulgę.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę innych. Horoskop na dziś radzi pokazać swój talent.

Rak (22.06 - 22.07)
Dziś uporządkujesz ważną sprawę. Horoskop dzienny na wtorek sugeruje, by nie przejmować się drobiazgami.

Lew (23.07 - 22.08)
Spotkanie z kimś bliskim poprawi Ci nastrój. Horoskop dzienny sugeruje znaleźć czas na przyjemności.

Panna (23.08 - 22.09)
Czeka Cię intensywny dzień, ale horoskop na dziś wróży, że wyjdziesz z niego zwycięsko.

Waga (23.09 - 22.10)
Horoskop dzienny na wtorek mówi, że niespodziewana okazja otworzy przed Tobą nowe możliwości.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Cierpliwość przyniesie dziś efekty. Horoskop dzienny sugeruje, by nie przyspieszać wydarzeń.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywny pomysł może dziś zachwycić innych. Horoskop na dziś radzi pokazać światu swoją wizję.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Daj sobie chwilę wytchnienia. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że spokojny dzień pozwoli Ci odzyskać energię.

eprasa.pl 3f8ee816aa

REKLAMA 0011564043

GPI.6840.40-18.2025 Przemków, dnia 7 sierpnia 2026 r.

BURMISTRZ PRZEMKOWA

ogłasza

III PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY na sprzedaż działek niezabudowanych położonych w obrębie miasta Przemków, przeznaczonych w MPZP pod tereny usług komercyjnych,
KW LE1G/00025830/9:
Działka nr 999/11 o powierzchni 2527 m², cena wywoławcza: 127.000,00 zł, wadium: 6.350,00 zł
Działka nr 999/12 o powierzchni 4030 m², cena wywoławcza: 195.000,00 zł, wadium: 9.750,00 zł
Działka nr 999/13 o powierzchni 4030 m², cena wywoławcza: 195.000,00 zł, wadium: 9.750,00 zł

Do ceny działek uzyskanych w przetargu zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.

Działki będące przedmiotem sprzedaży stanowią mienie komunalne będące własnością sprzedawcy i nie są obciążone prawem osób trzecich oraz nie są przedmiotem zobowiązań wobec osób trzecich.

Przetargi odbędą się w dniu 11 września 2026 r. o godz. **11:30** (działka nr 999/11), o godz. **12:00** (działka nr 999/12), o godz. **12:30** (działka nr 999/13) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Przemkowie przy Placu Wolności 25 – pokój nr 27.

Warunkiem udziału w przetargu jest wpłata wadium w wysokości 5% ceny wywoławczej, najpóźniej do dnia **7 września 2026 r.** wyłącznie w formie pieniądza na konto Urzędu Miejskiego w Przemkowie **nr 67 1610 0048 2000 0500 0101 0015** w SGB-Bank S.A. Przemków.

Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Przemkowie przy Placu Wolności 25 oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Przemkowie (https://umprzemkow.bip.gov.pl zakładka: Przetargi – sprzedaż).
I Przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż działek nr geod. 999/11, 999/12, 999/13 obręb Przemków odbył się 16 marca 2026 r.
II Przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż działek nr geod. 999/11, 999/12, 999/13 obręb Przemków odbył się 8 maja 2026 r.
Dodatkowe informacje można uzyskać w pokoju nr 30 tut. Urzędu lub telefonicznie 76/83 20 480.
Burmistrz Przemkowa zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

VII PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY na sprzedaż działek niezabudowanych położonych w obrębie Wysoka, gmina Przemków, przeznaczonych w Studium: MP – tereny zabudowy mieszkaniowej produkcyjno-usługowej (na obszarach wiejskich i peryferyjnych miast), zgodnie z wydaną decyzją o warunkach zabudowy nr GPI.6730.13-19.2024 z dnia 9 września 2024 r., działki przeznaczone pod budowę budynku mieszkalnego jednorodzinnego wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną. Działki położone są w obszarze historycznego układu ruralistycznego wsi Wysoka. KW LE1G/00025722/9.

1) Działka nr 147/11 o pow. 2170 m², cena wywoławcza: **83.000,00 zł,** wadium: **4.150,00 zł**
2) Działka nr 147/12 o pow. 2173 m², cena wywoławcza: **83.000,00 zł,** wadium: **4.150,00 zł**

Do ceny działek uzyskanych w przetargu zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.

Działki będące przedmiotem sprzedaży stanowią mienie komunalne będące własnością sprzedawcy i nie są obciążone prawem osób trzecich oraz nie są przedmiotem zobowiązań wobec osób trzecich.

Przetargi odbędą się w dniu 11 września 2026 r. o godz. 10:30 (działka nr 147/11) **i o godz. 11:00** (działka nr 147/12) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Przemkowie przy Placu Wolności 25 – sala nr 27.

Uczestnicy przetargu powinni wpłacić wadium najpóźniej do dnia **7 września 2026 r**. na konto Urzędu Miejskiego w Przemkowie nr **67 1610 0048 2000 0500 0101 0015** w SGB-Bank S.A. w Przemków z podaniem numeru działki i jej położenia w tytule wpłaty.

Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Przemkowie przy Placu Wolności 25 oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Przemkowie (https://umprzemkow.bip.gov.pl zakładka: Przetargi – sprzedaż).
I Przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż działek 147/11, 147/12 obręb Wysoka gmina Przemków odbył się 9 maja 2025 r.
II Przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż działek 147/11, 147/12 obręb Wysoka gmina Przemków odbył się 18 lipca 2025 r.
III Przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż działek 147/11, 147/12 obręb Wysoka gmina Przemków odbył się 6 października 2025 r.
IV Przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż działek 147/11, 147/12 obręb Wysoka gmina Przemków odbył się 19 grudnia 2025 r.
V Przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż działek 147/11, 147/12 obręb Wysoka gmina Przemków odbył się 20 marca 2026 r.
VI Przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż działek 147/11, 147/12 obręb Wysoka gmina Przemków odbył się 8 maja 2026 r.
Dodatkowe informacje można uzyskać w pokoju nr 30 tut. Urzędu lub telefonicznie 76/83 20 480.
Burmistrz Przemkowa zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

Zastępca Burmistrza
Magdalena Kania

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ każde, got. w 24 h, 500-002-486

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

KUPIĘ udział w mieszkaniu 500185254.

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

AUTOREKLAMA
ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń
ibo.polskapress.pl

Usługi

AGD RTV FOTO

Domowa naprawa telewizorów LED, LCD; 71/351-60-02, 502-175-735.

BUDOWLANO-REMONTOWE

A-Z remonty, itp. Tel. 663-933-639.

DACHY, naprawy, itp. 663-933-639.

ELEKTRYCZNE inst. Pomiary. 71/351-15-15, 603-867-128.

ELEKTRYCZNE Pogotowie 71/351-15-15, 603-867-128.

MALARSKIE, itp. Tel. 663-933-639.

MALARZ, gładzie bezpył. 730-325-737

OKNA, drzwi, naprawy itp. 663933639.

PODŁOGI, naprawy itp. 663933639.

ROLETKI, żaluzje, moskitiery, okna, rolety, drzwi. Montaż, produkcja, naprawa, tel. 71/341-83-03.

INSTALACYJNE

ANTENA absolutnie profesjonalnie, tel. 603-867-128, 71/351-15-15.

Awarie - Hydraulik - 505-087-474.

HYDRAULIK 24h, awarie 505-982-689.

Hydraulik natychmiast 500323373

PORZĄDKOWE

Pranie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, 505087474.

PRZEPROWADZKI

TANIO 508-287-106, 71/784-55-63.

STOLARSKIE

Tapicerstwo tanio 601-892-927.

TRANSPORTOWE

WYWÓZ starych mebli, 660-811-020.

ZABEZPIECZAJĄCE

AWARIE zamków, montaż, serwis drzwi antywłam. 501-104-158.

Turystyka

KRAJ - MORZE

ŁEBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

USTKA - ośrodek wypoczynkowy. Promocje! Wczasy 604-486-413 www.morski101.pl

Różne

DOBRAWRÓŻKA we Wrocławiu - tel. 724-558-986, www.wrozby.pop.pl

REKLAMA 0011566117

Wójt Gminy Gromadka

ogłasza I przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Gromadka
na dzień 16 września 2026 r.:

- **na godz. 8:00 - działka nr 867/1 obręb Gromadka pow. 0,1581 ha** cena netto **128 000,00 zł,** wadium **- 13 000,00 zł**
- **na godz. 9:00 - działka nr 867/2 obręb Gromadka pow. 0,1341 ha** cena netto **99 000,00 zł,** wadium **- 10 000,00 zł**
- **na godz. 10:00 - działka nr 294/6 obręb Osła pow. 0,0906 ha** cena netto **62 000,00 zł,** wadium **- 6 200,00 zł**
- **na godz. 10:30 - działka nr 294/9 obręb Osła pow. 0,0921 ha** cena netto **63 000,00 zł,** wadium **- 6 300,00 zł**
- **na godz. 11:00 - działka nr 294/10 obręb Osła pow. 0,0922 ha** cena netto **63 000,00 zł,** wadium **- 6 300,00 zł**
- **na godz. 11:30 - działka nr 294/16 obręb Osła pow. 0,0998 ha** cena netto **74 000,00 zł,** wadium **- 7 400,00 zł**
- **na godz. 12:00 - działka nr 294/18 obręb Osła pow. 0,0957 ha** cena netto **71 000,00 zł,** wadium **- 7 100,00 zł**

Wadium należy wpłacić na konto: Bank Spółdzielczy Chojnów 29 8644 0000 0019 8000 20000030 ze wskazaniem, której nieruchomości dotyczy, **do dnia 14.09.2026 r.** Obowiązuje postąpienie w minimalnej wysokości 1% ceny wywoławczej. Do wylicytowanej wartości netto zostanie doliczony podatek VAT. Oprócz wartości nieruchomości nabywca opłaca koszty wskazania granic, koszty notarialne i sądowe. W przypadku, gdy nabywca nieruchomości nie stawi się w ustalonym terminie bez usprawiedliwienia w Kancelarii Notarialnej, wówczas wpłacone wadium nie podlega zwrotowi. Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu. Więcej informacji na stronie www.bip gromadka.pl i pod nr telefonu 75 30 67 115.

AUTOREKLAMA
strefa BIZNESU.pl
Know-how w dobrym biznesie
strefabiznesu.pl

REKLAMA 0011564063

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świdnicy
przy ul. M. Skłodowskiej-Curie 8
ogłasza przetarg ustny

na wyłonienie nabywcy nieruchomości, z którym zawarta zostanie umowa o ustanowienie prawa odrębnej własności na lokal mieszkalny położony w Świdnicy przy ul. Saperów 13/26, IV piętro, składający się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z w.c., przedpokoju, centralnego ogrzewania o łącznej pow. 33,26 m² oraz pomieszczenia piwnicznego o pow. 4,69 m².

Cena wywoławcza wynosi **160 963,00 zł,** wadium **14 000,00 zł,** wysokość jednego postąpienia wynosi **4 000,00 zł**
Zgłoszenie o przystąpieniu do przetargu ustnego należy składać w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdnicy **do dnia 27.08.2026 r. do godz. 9.00.**
Rozpoczęcie przetargu ustnego (licytacji) **nastąpi w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdnicy w dniu 27.08.2026 r. o godz. 10.00.**
Specyfikację można pobrać na stronie internetowej www.spoldzielnia.swidnica.pl
Osoby składające ofertę przetargową mają prawo zapoznać się z treścią „Regulaminu przetargów na sprzedaż mieszkań z odzysku" i zobowiązane są do przestrzegania zasad zawartych w tym regulaminie.
Informacje udzielamy pod nr tel. 74 852 12 73, 74 852 27 91 (Dział Członkowski) lub w Biurze Obsługi Klienta.
Zarząd zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn.
Lokal zostanie udostępniony w celu obejrzenia po wcześniejszym umówieniu z Działem eksploatacji nieruchomości Spółdzielni tel. 74 852 40 48.

eprasa.pl 3f8ee816aa

REKLAMA 0011566050

OBWIESZCZENIEO WYDANIU DECYZJI O ZEZWOLENIU NA REALIZACJĘINWESTYCJI DROGOWEJ

Na podstawie art. 11 a ust. 1, art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311 t.j.) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r., poz. 1691 t.j.

zawiadamiam,

że Starosta Powiatu Wrocławskiego decyzją Nr 610/2026 z dnia 6 sierpnia 2026 r. udzielił zezwolenia Wójtowi Gminy Kobierzyce na realizację inwestycji drogowej pn. „Rozbudowa odcinka ul. Słonecznej w Pustkowie Wilczkowskim od km 0 000,00 do km 0 165,45". Decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej zatwierdza podział nieruchomości gruntowych, gmina Kobierzyce, obręb Pustków Wilczkowski, w następujący sposób:

1) działka nr 152 na działki nr: 152/1 i 152/2,

2) działka nr 155/9 na działki nr: 155/10 i 155/11.

Linie rozgraniczające teren drogi gminnej obejmują, powstałe w wyniku podziału zatwierdzonego niniejszą decyzją, działki nr: 152/1 i 155/10 obręb Pustków Wilczkowski, gmina Kobierzyce. Inwestycją objęte są również działki, nieobjęte podziałem, nr: 302/6, 153/1, 154/1 obręb Pustków Wilczkowski, gmina Kobierzyce.

Działka nr 155/10 obręb Pustków Wilczkowski, gmina Kobierzyce przechodzi na własność Gminy Kobierzyce z dniem, w którym niniejsza decyzja stanie się ostateczna.

Z treścią decyzji Starosty Powiatu Wrocławskiego Nr 610/2026 z dnia 6 sierpnia 2026 r., strony mogą się zapoznać się w siedzibie Starostwa Powiatowego we Wrocławiu, ul. Kościuszki 131, 50-440 Wrocław (II p., pok. 228, w godz.: 8.00-15.00), po uprzednim umówieniu wizyty telefonicznie pod nr (71) 72 21 707.

Zgodnie z art. 49 § 2 Kodeksu postępowania administracyjnego wskazuję 11 sierpień 2026 r. jako datę ukazania się niniejszego obwieszczenia na tablicy ogłoszeń w Starostwie Powiatowym we Wrocławiu, Urzędzie Gminy Kobierzyce, w Biuletynie Informacji Publicznej powyższych urzędów, a także w prasie lokalnej, jako ten, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie. Upływ czternastu dni, w ciągu których niniejsze obwieszczenie zostało podane do publicznej wiadomości w sposób określony powyżej, powoduje, iż czynność doręczenia decyzji Starosty Powiatu Wrocławskiego Nr 610/2026 z dnia 6 sierpnia 2026 r., uważa się za dokonaną ze skutkiem prawnym.

REKLAMA 0011565400

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nowy Dwór" we Wrocławiu

ogłasza przetarg ustny licytację na najem lokalu przy **ul. Rogowskiej 2** we Wrocławiu, który odbędzie się w dniu **1.09.2026 r.** o godz. **10.00** w siedzibie Spółdzielni przy ul. Zemskiej 35, pok. nr 7.

- powierzchnia lokalu: 32,10 m²
- przeznaczenie lokalu: handlowo-usługowe z wykluczeniem branży gastronomicznej, branż emitujących zapachy i szkodliwe opary, bez sprzedaży piwa i alkoholu oraz usług uciążliwych dla mieszkańców, a także bez prowadzenia kafejki internetowej oraz wprowadzania automatów do gier
- wywoławcza miesięczna opłata czynszowa: **690,00 zł netto** (opłata czynszowa netto nie obejmuje podatku VAT oraz opłat lokalnych i eksploatacyjnych),
- krok postąpienia: minimum 10,00 zł,
- wadium w kwocie **1253,00 zł** – płatne **do dnia 26.08.2026 r**. na konto PKO BP S.A. 3 Oddział Wrocław 53 1020 5242 0000 2102 0018 0463.

Przetarg w pierwszym terminie przeprowadza się, jeżeli wpłyną co najmniej dwie oferty spełniające warunki określone w ogłoszeniu.
W przypadku gdy nie dojdzie do przetargu w ww. terminie, drugi przetarg odbędzie się dnia **11.09.2026 r.** o godz. 10.00 wadium płatne **do dnia 7.09.2026r.**
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia, odwołania lub nierozstrzygnięcia przetargu bez uzasadnienia i podania przyczyn.

Szczegółowe informacje znajdują się na stronie internetowej: www.smnowydwor.com.pl oraz udziela ich dział członkowski, pok. 12 i 14, tel. 71/356-48-15, 71/357-37-58 lub 721 721 852.

REKLAMA 0011566052

OBWIESZCZENIE O WYDANIU DECYZJI O ZEZWOLENIU NA REALIZACJĘ INWESTYCJI DROGOWEJ

Na podstawie art. 11 a ust. 1, art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311 t.j.) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r.,poz. 1691 t.j.)

zawiadamiam,

że Starosta Powiatu Wrocławskiego decyzją nr 614/2026 z dnia 7 sierpnia 2026 r. udzielił zezwolenia Wójtowi Gminy Kobierzyce na realizację inwestycji drogowej pn. „Budowa drogi dla rowerów, drogi dla pieszych i rowerów oraz chodnika od miejscowości Małuszów przez Krzyżowice do Żernik Małych".

Decyzji został nadany rygor natychmiastowej wykonalności.

Decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej zatwierdza podział nieruchomości gruntowych, gmina Kobierzyce, w następujący sposób:

1) działka nr 71/6 obręb Małuszów na działki nr: 71/11 i 71/12 obręb Małuszów,
2) ziałka nr 72/1 obręb Małuszów na działki nr: 72/2 i 72/3 obręb Małuszów,
3) działka nr 73/9 obręb Małuszów na działki nr: 73/16 i 73/17 obręb Małuszów,
4) działka nr 73/2 obręb Małuszów na działki nr: 73/14 i 73/15 obręb Małuszów,
5) działka nr 49 obręb Małuszów na działki nr: 49/1, 49/2 i 49/3 Małuszów,
6) działka nr 136 obręb Żerniki Małe na działki nr: 136/1 i 136/2 obręb Żerniki Małe,
7) działka nr 137 obręb Żerniki Małe na działki nr: 137/1 i 137/2 obręb Żerniki Małe,
8) działka nr 112/1 obręb Krzyżowice-Wierzbica na działki nr: 112/2 i 112/3 obręb Krzyżowice-Wierzbica,
9) działka nr 88/6 obręb Krzyżowice-Wierzbica na działki nr: 88/15 i 88/16 obręb Krzyżowice-Wierzbica,
10) działka nr 88/5 obręb Krzyżowice-Wierzbica na działki nr: 88/13 i 88/14 obręb Krzyżowice-Wierzbica,
11) działka nr 84/18 obręb Krzyżowice-Wierzbica na działki nr: 84/50, 84/51 i 84/52 obręb Krzyżowice-Wierzbica,
12) działka nr 84/24 obręb Krzyżowice-Wierzbica na działki nr: 84/55 i 84/56 obręb Krzyżowice-Wierzbica,
13) działka nr 84/21 obręb Krzyżowice-Wierzbica na działki nr: 84/53 i 84/54 obręb Krzyżowice-Wierzbica.

Linie rozgraniczające teren drogi powiatowej obejmują, powstałe w wyniku podziałów zatwierdzonych niniejszą decyzją, działki nr: 72/2, 73/14, 73/16, 71/11, 49/1 obręb Małuszów, 84/50, 84/53, 84/55 obręb Krzyżowice Wierzbica. Inwestycją objęte są również działki, nieobjęte podziałem,

nr: 56/1, 56/2, 73/8,73/10, 73/13, 73/11, 73/12, 73/5, 73/6, 73/7, 64/14, 95, 55/1, 55/2, 64/15 obręb Małuszów, 83/1 obręb Krzyżowice-Wierzbica.

Linie rozgraniczające teren drogi gminnej obejmują, powstałe w wyniku podziałów zatwierdzonych niniejszą decyzją, działki nr: 136/1, 137/1 obręb Żerniki Małe, 84/56, 84/51, 88/15, 88/13, 112/2 obręb Krzyżowice-Wierzbica. Inwestycją objęte są również działki, nieobjęte podziałem, nr: 64/7 obręb Małuszów, 138/1, 139/1, 139/2, 16/2, 140 obręb Żerniki Małe, 85/12, 88/7, 89/1, 86/1, 83/2 obręb Krzyżowice-Wierzbica.

Dodatkowe tereny niezbędne dla obiektów i robót budowlanych (tzw. zajęcia czasowe) – część działek nr: 64/8 obręb Małuszów, 84/16, 84/23, 85/11, 89/2 obręb Krzyżowice Wierzbica, 138/2, część działek nr: 136/2 i 137/2 powstałych w wyniku podziałów, odpowiednio działek nr: 136 i 137, zatwierdzonych niniejszą decyzją, obręb Żerniki Małe, gmina Kobierzyce.

Działki nr: 136/1, 137/1, 138/1 obręb Żerniki Małe, 84/56, 84/51, 85/12, 88/7, 88/15, 88/13, 112/2 obręb Krzyżowice-Wierzbica, gmina Kobierzyce przechodzą na własność Gminy Kobierzyce z dniem, w którym niniejsza decyzja stanie się ostateczna.

Działki nr: 72/2, 73/14, 73/16, 71/11, 49/1, 56/1, 56/2, 73/8, 73/10, 73/13, 73/11, 73/12, 73/5,73/6, 73/7 obręb Małuszów, gmina Kobierzyce, przechodzą na własność Powiatu Wrocławskiego z dniem, w którym niniejsza decyzja stanie się ostateczna.

Z treścią decyzji Starosty Powiatu Wrocławskiego nr 614/2026 z dnia 7 sierpnia 2026 r. strony mogą się zapoznać w siedzibie Starostwa Powiatowego we Wrocławiu, ul. Kościuszki 131, 50-440 Wrocław (II p., pok. 228, w godz. 8.00-15.00), po uprzednim umówieniu wizyty telefonicznie pod nr (71) 72 21 707.

Zgodnie z art. 49 § 2 Kodeksu postępowania administracyjnego wskazuję 11 sierpnia 2026 r. jako datę ukazania się niniejszego obwieszczenia na tablicy ogłoszeń w Starostwie Powiatowym we Wrocławiu, Urzędzie Gminy Kobierzyce, w Biuletynie Informacji Publicznej powyższych urzędów, a także w prasie lokalnej, jako ten, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie. Upływ czternastu dni, w ciągu których niniejsze obwieszczenie zostało podane do publicznej wiadomości w sposób określony powyżej, powoduje, iż czynność doręczenia decyzji Starosty Powiatu Wrocławskiego nr 614/2026 z dnia 7 sierpnia 2026 r. uważa się za dokonaną ze skutkiem prawnym.

REKLAMA 0011564039

GPI.6840.5-9.2026

BURMISTRZ PRZEMKOWA

ogłasza

I PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY

na sprzedaż lokalu mieszkalnego położonego w Przemkowie przy ul. Generała Sikorskiego 17/2 na działce nr 680/1 o powierzchni 352 m², KW LE1G/00030074/9:

Powierzchnia użytkowa lokalu:	**34,50 m²**
Cena wywoławcza:	**78.000,00 zł**
Wadium:	**3.900,00 zł**

Termin przeprowadzenia przetargu: 11 września 2026 r. o godz. 10.00

Termin wpłaty wadium: najpóźniej do dnia 7 września 2026 r.

Przetarg zostanie przeprowadzony w siedzibie Urzędu Miejskiego w Przemkowie przy Placu Wolności 25 – sala sesyjna (pokój nr 27).

Wadium należy wpłacić na konto Urzędu Miejskiego w Przemkowie nr **67 1610 0048 2000 0500 0101 0015** w SGB-Bank S.A. Przemków z podaniem położenia lokalu w tytule wpłaty. Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Urzędu Miejskiego.

Pełną informację dotyczącą nieruchomości i przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Przemkowie przy Placu Wolności 25 oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Przemkowie (https://umprzemkow.bip.gov.pl zakładka: Przetargi – sprzedaż). Dodatkowe informacje można uzyskać w pokoju nr 30 tut. Urzędu lub telefonicznie (76) 83 20 480.

Burmistrz Przemkowa zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z ważnych powodów oraz prawo zamknięcia przetargu bez wybrania nabywcy nieruchomości.

Zastępca Burmistrza

Magdalena Kania

REKLAMA 0011565647

WÓJT GMINY PODGÓRZYN

informuje, że na tablicach ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Podgórzyn **podgorzyn.bip.pl/prawo lokalne/zarządzenia** zostaje podany do publicznej wiadomości w dniu 11 sierpnia 2026 r. na okres 21 dni

wykaz nieruchomości gminnych przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym

eprasa.pl 3f8ee816aa

KOLARSTWO

Tegoroczny Tour de Pologne był wyjątkowym wyścigiem

Jacek Kmiecik

– 83. Tour de Pologne był wyjątkowy pod wieloma względami, m.in. sentymentalnym, i był udany pod względem sportowym – podkreślił dyrektor wyścigu Czesław Lang po zakończeniu imprezy w Wieliczce.

– Pierwsza cecha szczególna tegorocznej edycji to trasa. Wyścig odbywał się pod hasłem Północ-Południe, a kolarze jechali praktycznie przez całą Polskę – powiedział Lang.

Na Pomorzu, konkretnie w Gdańsku, Tour de Pologne gościł poprzednio w 2014 roku, w Gdyni, gdzie przed wyścigiem zorganizowano efektowną prezentację drużyn na ORP „Błyskawica" – w 2004 roku, a na Pomorzu Zachodnim i Ziemi Lubuskiej w 2002 roku.

Pierwszy etap, z Gdyni do Koszalina, prowadził przez rodzinne strony Langa, m.in. Kołczygłowy, gdzie się urodził w 1955 roku. – Podróż sentymentalna przez Bytów, Gostkowo, Kołczygłowy. To była moja „Strefa Kibica" – przypomniał.

Zdaniem dyrektora wyścigu tegoroczna edycja była wyjątkowa również z powodu liczby kibiców. – Wszędzie tłumy, a Wały Chrobrego w Szczecinie wyglądały jak Paryż na ostatnim etapie Tour de France. Sam byłem w szoku, jak wielu było fanów kolarstwa – zauważył.

Wyjątkowa była również obecność na mecie ostatniego etapu prezydenta RP Karola Nawrockiego. – Wyścig jest organizowany od 1928 roku i zawsze odbywał się pod patronatem prezydenta RP. Przed wojną Ignacego Mościckiego i z marszałkiem Józefem Piłsudskim w Komitecie Honorowym, a po przemianach ustrojowych Lecha Wałęsy, Aleksandra Kwaśniewskiego, Lecha Kaczyńskiego, Bronisława Komorowskiego, Andrzeja Dudy i teraz Karola Nawrockiego. Obecny prezydent na tyle docenił nasz wyścig, że przyjechał do Wieliczki. To nobilitacja dla Tour de Pologne – podkreślił.

FOT. PAP/ART SERVICE

Niemiec Marco Brenner z Tudor Pro Cycling Team został zwycięzcą wyścigu kolarskiego Tour de Pologne

W opinii Langa TdP pod względem organizacji nie ustępuje największym wyścigom. – Polacy zaczynają doceniać to, że mają swój wyścig i że nie jesteśmy gorsi od Francuzów czy Włochów. Potrafimy zorganizować bardzo dobry wyścig, oczywiście inny niż Tour de France czy Giro d'Italia, bo nie mamy Alp ani Pirenejów, ale pod względem organizacji, bezpieczeństwa kolarzy to jest najwyższy poziom – zaznaczył.

Także pod względem sportowym, według Langa, wyścig był bardzo udany.

– Trzy płaskie etapy wygrał najlepszy obecnie sprinter świata Włoch Jonathan Milan. – Milan jest tak zachwycony naszym krajem, że zaprosiłem go na tydzień do Polski. Powiedziałem mu, że będzie miał dodatkową premię od dyrektora wyścigu – śmiał się Lang.

Zwycięzcą 83. TdP został Niemiec Marco Brenner, który wyprzedził o 10 sekund Nowozelandczyka Finna Fishera-Blacka oraz o 16 sekund Hiszpana Ivana Romeo. W klasyfikacji generalnej najwyżej z Polaków uplasował się Filip Gruszczyński z reprezentacji – na 25. pozycji, ze stratą 2.48 do Brennera.

Ostatni etap, „czasówkę" na dystansie 12,5 km, wygrał w Wieliczce Szwajcar Stefan Küng. Brenner uzyskał siódmy wynik, tracąc do Künga 11 sekund. Najlepszy z Polaków w „czasówce", Michał Kwiatkowski, zajął 31. miejsce ze stratą 36 sekund do zwycięzcy.

PIŁKA NOŻNA

Grabara w odstawce, kłopoty Pietuszewskiego, a Kamiński czeka

Jacek Czaplewski

Żadna z pięciu najlepszych europejskich lig jeszcze nie wystartowała. Grają za to gdzie indziej, także Polacy, choćby w Portugalii.

Niemiecka Bundesliga ruszy dopiero w ostatni weekend sierpnia. Odbyła się za to inauguracyjna kolejka na zapleczu, w którym występuje wielu naszych rodaków. Strzelanie zaczęli David Kopacz i Mateusz Żukowski. Powody do radości ma też Jakub Zieliński. Po spadku VfL Wolfsburg to właśnie ten 18-latek stanął w bramce „Wilków" zamiast Kamila Grabary. Otrzymał pochlebne recenzje za debiut. Przeciwko FC Kaiserslautern zachował czyste konto, broniąc między innymi jedną ręką trudny strzał z około dziesięciu metrów. Dziewięć lat starszego Grabary zabrakło nawet na ławce rezerwowych. Według Mateusza Borka z Kanału Sportowego w klubie tylko trenuje, czekając na transfer. Wstępne rozmowy trwają, ale póki co brakuje konkretów. Kłopot polega na tym, że działacze planują odzyskać aż 13,5 mln euro zainwestowane dwa lata temu, ale dziś nikt nie chce takiej sumy już zaoferować. Pozostanie w zespole wydaje się równie mało prawdopodobne – i z powodu wysokiej pensji, i ambicji samego zawodnika.

W piłkę póki co nie gra też wschodząca gwiazda naszej piłki Oskar Pietuszewski. Bez niego w składzie FC Porto udanie rozpoczęło walkę o obronę mistrzostwa Portugalii, zwyciężając gładko Alvercę (2:0). 18-letni skrzydłowy przyglądał się popisom kolegów z trybun w towarzystwie wokalistki popularnego girlsbandu Agnieszki Nowakowskiej. Z powodu urazu mięśniowego

FOT. PAP/EPA/RUI MINDERICO

Jakub Kamiński nadal czeka na debiut w lidze portugalskiej

o grze nie ma mowy jeszcze przez co najmniej dwa lub trzy tygodnie. W pełnym wymiarze czasowym wystąpili za to stoperzy Jakub Kiwior i Jan Bednarek. Ten drugi wrócił błyskawicznie po kontuzji odniesionej w Superpucharze Portugalii. – Nie jesteśmy zadowoleni z samej gry. Zbyt łatwo tracimy piłkę. Brakuje nam spokoju, z tego powodu było dużo biegania. Stać nas na więcej. Jesteśmy głodni kolejnych sukcesów – podsumował w Eleven Sports występ swój i kolegów Bednarek.

Od potknięcia sezon zaczęła Benfica Lizbona, remisując z Academico Viseu (2:2). Jakub Kamiński, za którego zapłacono aż 20 mln euro, jeszcze nie zadebiutował w lidze. Decyzją trenera pozostał na ławce rezerwowych. Z niej w drużynie gości podniósł się za to inny Polak, Dominik Steczyk. Tymczasem za oceanem trzeciego gola w barwach Chicago Fire zdobył Robert Lewandowski. Jego zespół pokonał Santos Laguna (3:1) w drugim meczu Leagues Cup, czyli nietypowego turnieju dla zespołów z amerykańskiej MLS i meksykańskiej Ligi MX. W piątek w nocy czasu polskiego (godz. 3.00) kolejne spotkanie – z Cruz Azul.

LEKKOATLETYKA

Słodko-gorzki początek polskich lekkoatletów na mistrzostwa Europy w Birmingham

Jacek Kmiecik

W pierwszej sesji ME w Birmingham z piętnaściorga Biało-Czerwonych tylko siedmioro awansowało. Cztery awanse biegowe i trzy w konkurencjach technicznych.

W poniedziałkowej porannej sesji eliminacyjnej najlepiej spisał się utytułowany młociarz, pięciokrotny mistrz świata i mistrz Europy Paweł Fajdek i dwaj kulomioci Konrad Bukowiecki oraz Szymon Mazur, którzy odpowiednio zajęli 5., 8. i 11. miejsce, gwarantujące start w finałach w swoich konkurencjach.

– To już jest klasyczek. Albo awans w pierwszym rzucie, albo w trzecim. Albo w żadnym, bo tak też bywało. Rozluźniłem się przed startem. Piękna pogoda tutaj, zero stresu. Sprężyłem się w 3. kolejce. 77 z kawałkiem, całkiem nieźle, pewny awans – skomentował dla TVP Sport swój start Fajdek, który wystatuje we wtorkowym finale.

Odpadli natomiast pozostali młociarze – 13. Wojciech Nowicki (obrońca tytułu pierwszy pod kreską), 17. Marcin Wrotyński i 24. Dawid Piłat. W pchnięciu kulą udział w eliminacjach zakończyła Zuzanna Maślana.

Do półfinału 400 m przez płotki awansowała Izabela Smolińska, a niespodziewanie odpadła Anna Gryc. Eliminacje na 400 m przebrnął Maksymilian Szwed, a na 100 m do półfinału awansowała Kryscina Cimanouska. Na 800 m do 1/2 finału przeszedł Filip Ostrowski, odpadli natomiast Bartosz Kitliński i Maciej Wyderka.

W skoku w dal z 16. wynikiem udział zakończył Piotr Tarkowski.

FOT. PAP/ADAM WARZAWA

Paweł Fajdek podczas eliminacji rzutu młotem

eprasa.pl 3f8ee816aa

Sport

KPR Gminy Kobierzyce zajęły czwarte miejsce w turnieju w słowackich Michalovcach. Teraz „Kobierki" czeka udział w towarzyskich rozgrywkach w czeskim Moście

ŻUŻEL

Protasiewicz: Takie mecze rzadko się zdarzają

Dawid Foltyniewicz

Betard Sparta zdeklasowała Orlen Oil Motor Lublin na Stadionie Olimpijskim (59:31). – Takie mecze zdarzają się naprawdę rzadko – mówił trener Wrocławian Piotr Protasiewicz. Jego podopieczni zrobili duży krok w kierunku wygrania fazy zasadniczej PGE Ekstraligi.

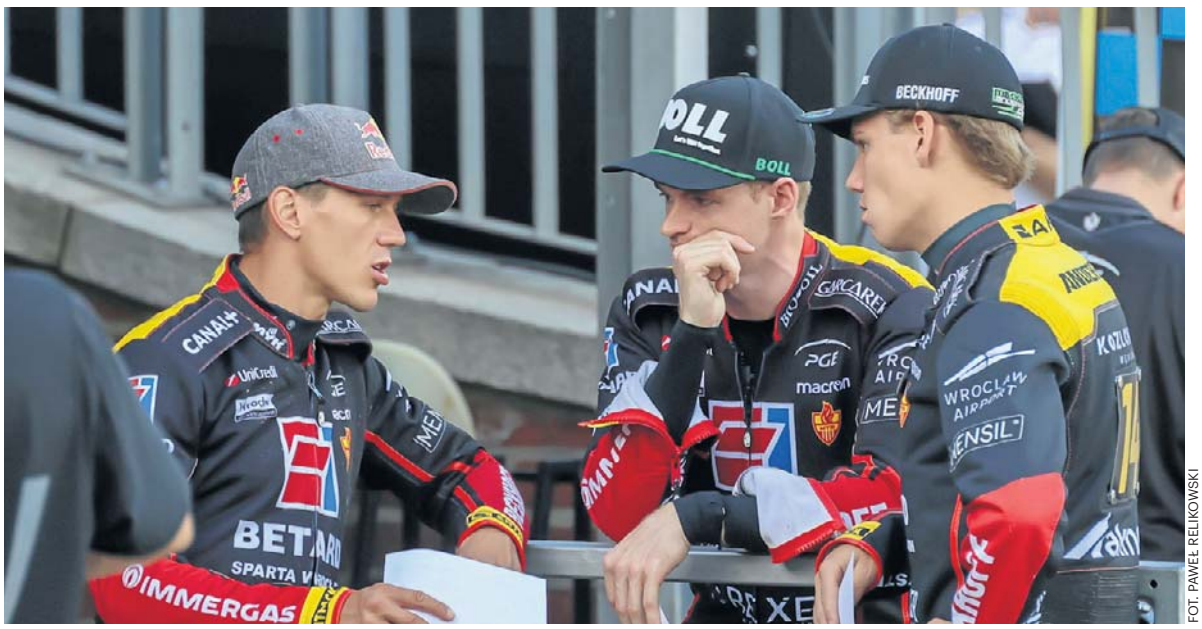

FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Betard Sparta pokonała Orlen Oil Motor siłą kolektywu. Najmocniejszym ogniwem Wrocławian był jednak Brady Kurtz (w środku). Australijczyk w sześciu startach zdobył 16 punktów z bonusem

Przed niedzielnym spotkaniem to Betard Sparcie dawano więcej szans na zwycięstwo, ale chyba tylko najwięksi optymiści zakładali, że Wrocławianie odrobią straty z pierwszego starcia (35:55) i wywalczą punkt bonusowy. W tym gronie na pewno nie była Piotra Protasiewicza.

– Twardo stąpam po ziemi i uważałem, że to nie ma prawa się udać. Trafiliśmy jednak na słabszy dzień Motoru i na nasz perfekcyjny. Mogę teraz tylko pogratulować moim zawodnikom za te emocje, które nam dali, co słychać nawet po moim głosie. Krzyczałem tak, jakbym sam był kibicem na trybunach, a bieg 13. to na ten moment według mnie wyścig sezonu – powiedział trener WTS-u.

Protasiewicz nie szczędził pochwał swoim podopiecznym. Z dobrej strony pokazał się m.in. Marcel Kowolik, zdobywca 6 punktów z bonusem. – Takiego Marcela chcę oglądać. Nie chodzi wyłącznie o jego zdobycze na torze. Trudno wymagać od juniora, żeby w trzech startach zdobywał 8-9 punktów, co nie jest łatwe nawet dla liderów. Myślę, że dzisiejsze zawody okażą się dla niego przełamaniem i dobrze wpłyną na jego wiarę w siebie – tłumaczył szkoleniowiec Betard Sparty.

Liderem gospodarzy był jednak Brady Kurtz. Australijczyk w sobotę zajął trzecie miejsce w Grand Prix Łotwy, w której triumfował Bartosz Zmarzlik. Dzień później królem Stadionu Olimpijskiego był już Kurtz (16+1), który trzykrotnie przywoził Zmarzlika za swoimi plecami.

– Szczerze mówiąc, nie spodziewałem się, że wygramy tak wysoko, ale oczywiście przyjęliśmy ten wynik z dużą przyjemnością. Dobrze jest notować takie rezultaty zwłaszcza przed fazą play-off – powiedział Kurtz w rozmowie z klubową telewizją.

Swoją chwilę chwały miał również Bartłomiej Kowalski. Spisywał się w kratkę (3,1,3,1,3,0), ale i tak dołożył sporą cegiełkę do sukcesu całego zespołu. Gdy w 12. biegu utrzymywał za swoimi plecami Zmarzlika, można było odnieść wrażenie, że ponad 13 tysięcy kibiców jedzie razem z nim. Kowalski pokonał sześciokrotnego indywidualnego mistrza świata, a następnie usłyszał zasłużoną głośną owację. Wiele wskazuje na to, że mimo tego 24-latek po sezonie pożegna się z Betard Spartą. Według medialnych doniesień, najbardziej prawdopodobny kierunek to Fogo Unia Leszno.

W drużynie gości trudno było szukać oznak entuzjazmu. – Jak się ma dwóch zawodników, którzy jeżdżą na poziomie ekstraligowym, to trudno myśleć nie tylko o wygraniu meczu, ale nawet o obronie punktu bonusowego. Patrząc na to spotkanie, to właściwie na swoim poziomie pojechał Bartosz Zmarzlik i Fredrik Lindgren. Może nawet Fredka pojechał trochę więcej niż się spodziewaliśmy, bo zmaga się jeszcze z nie do końca może wyleczoną kontuzją, a pokazał duży hart ducha, chęć walki i zrobił punkty – podkreślił menedżer Jacek Ziółkowski. – Cały żużel to jest kwestia ustawień i to nie tylko ten mecz, ale wszystkie. Ale na tym polega to, że zawodnik ma doświadczenie, żeby te ustawienia odpowiednio dobrał. Niestety naszym zawodnikom to się nie udawało, ale poza prędkością od początku zawodów kilkakrotnie straciliśmy punkty nie z uwagi na ustawienia silników, a z uwagi na popełniane błędy. Już w pierwszej serii uciekły dwa-trzy „oczka" – dodawał.

Po pokonaniu Orlen Oil Motoru Betard Sparta wróciła na fotel lidera PGE Ekstraligi. Wrocławska drużyna ma obecnie 23 punkty, o jeden więcej od drugiej PRES Grupy Deweloperskiej Toruń. To właśnie „Anioły" będą następnym rywalem Wrocławian. Spotkanie na Motoarenie zaplanowano na najbliższą niedzielę. W pierwszym meczu górą był WTS (52:38).

12. KOLEJKA PGE EKSTRALIGI

Betard Sparta Wrocław - Orlen Oil Motor Lublin 59:31 (94:86 w dwumeczu)

Sparta: 9. Artiom Łaguta - 11+3 (2*,2*,1*,3,0,3); 10. Maciej Janowski - 13+2 (3,2,2*,1,3,2*); 11. Bartłomiej Kowalski - 11 (3,1,3,1,3,0); 12. Daniel Bewley - zz; 13. Brady Kurtz - 16+1 (3,3,3,3,2*,2); 14. Mikkel Andersen - 2 (1,1,0); 15. Marcel Kowolik - 6+1 (3,2*,1); 16. Anders Rowe - ns.

Motor: 1. Kacper Woryna - 3+1 (1,0,0,2*,0,0); 2. Mateusz Cierniak - 2 (0,1,1,-); 3. Martin Vaculik - 1 (0,1,t,-,-); 4. Fredrik Lindgren - 9 (2,0,2,3,1,1); 5. Bartosz Zmarzlik - 13 (2,3,2,2,1,3); 6. Bartosz Bańbor - 3+1 (2,0,1*,0,0); 7. Bartosz Jaworski - 0 (0,0,-); 8. Dawid Cepielik - ns.

1. Sparta Wrocław	12	23	+94
2. PRES Toruń	12	22	+115
3. Unia Leszno	12	20	+80
4. Motor Lublin	12	17	+65
5. GKM Grudziądz	12	14	+5
6. Stal Gorzów	12	13	+1
7. Falubaz Zielona Góra	12	7	-104
8. Włókniarz Częstochowa	12	0	-256

PIŁKA NOŻNA

Śląsk Wrocław odwołał się od czerwonej kartki Ba. Czy zagra w derbach?

Jakub Guder

Śląsk Wrocław złożył odwołanie w sprawie czerwonej kartki dla Lamine Ba. Reprezentant Mauretanii został wyrzucony z boiska w 82 min. meczu z Cracovią (0:0).

Sytuacja z Lamine Ba od początku budziła kontrowersje. Była 78 minuta niedzielnego meczu, o długą piłkę, które właśnie skozłowała, walczyli Lamine Ba i Kahveh Zahiroleslam. Napastnik Cracovii trzyma obrońcą za koszulkę, przez co Ba nie może doskoczyć do piłki. Ta mu ucieka, w akcję wbiega Praszelik, który chce się zabrać z piłką do przodu, ale Ba wyciąga nogę i trafia go w piszczel. Powtórki pokazują, że noga jest wyprostowana i ułamek sekundy wcześniej trąca futbolówkę. Sędzia Bartosz Frankowski początkowo dyktuje rzut wolny dla Śląska i kiedy wrocławianie mają wznowić grę od wolnego, ten ich zatrzymuje, a po wideoweryfikacji pokazuje stoperowi gospodarzy czerwoną kartkę. Śląsk postanowił się odwołać od tej kary.

„Klub złoży odwołanie do Komisji Ligi od bezpośredniej czerwonej kartki dla Lamine Ba w meczu Śląsk - Cracovia. Uważamy, że wymierzona kara wynika z błędnej oceny zdarzenia dokonanej przez arbitra. Wcześniej w tej akcji zawodnik Śląska był faulowany, co miało bezpośredni wpływ na dalszy przebieg zdarzenia" - napisał Śląsk Wrocław w swoich mediach społecznościowych.

- Cała sytuacja od początku budziła wątpliwości dziennikarzy i ekspertów.- Dobry przykład, jak mały błąd powoduje wielkie konsekwencje. Jest wyraźne przewinienie gracza Cracovii, ale gwizdek milczy, więc Ba walczy o piłkę i popełnia rażący faul. Wystarczyło przerwać akcję wcześniej i nie byłoby tego zamieszania. A tak zagrożone było zdrowie Praszelika, Ba został wykluczony, a decyzja o rzucie wolnym dla Śląska niezrozumiała dla wielu widzów - napisał na portalu X Krzysztof Marciniak, dziennikarza Canal+ Sport. Także Rafał Rostkowski, były sędzia międzynarodowy, a dziś ekspert TVP, w swoim tekście uznał, że Ba niesłusznie zobaczył czerwoną kartkę. - Do trafienia korkami w nogę rywala doszło w wyniku dwóch czynników: po pierwsze but Ba niefortunnie odbił się od piłki lub prześlizgnął po piłce i dlatego przemieścił się dalej, po drugie Praszelik sam wbiegł w tor poruszania się Ba za piłką - napisał Rostkowski na stronie sport.tvp.pl.

Brak lidera defensywny Śląska w derbowym meczu z Zagłębiem Lubin (sobota, godz. 14:45, Lubin), byłbym olbrzymim osłabieniem dla WKS-u. ©℗

eprasa.pl 3f8ee816aa